

Zima w górach



Grupa uczestników wczasów wędrownych w górach — wędruje od schroniska do schroniska na trasie Wisła — Barania Góra — Skrzyczne — Klimczok — Bielsko. Na zdjęciu: Grupa wczasowiczów udaje się w drogę ze Skrzycznego na Klimczok. CAF — fot. Seko

Trasa narciarska ze światłami jarzeniowymi

BIELSKO (PAP). Na takim stoku narciarskim jeździć można na nartach w dzień i do późnych godzin nočných! Gdzie? Na polanie Dębówka koło Bielska. Wielka i masowo odwiedzana przez narciarzy Bielska, a w niedziele również przez narciarzy — Śląska — trasa narciarska, została chyba jako pierwsza w Polsce oświetlona lampami jarzeniowymi. Lampy sąwają niewielkie ilości prądu, dają natomiast dużo światła w nocy.

Motył i zrzucone przez jelenia w lutym rogi zapowiadają wczesną wiosnę

W Krakowie przed dwoma dniami w jednym z ogrodów na krańcach miasta schwymano motyla. Ten wypadek, jak również rzadko spotykany fakt zrzucaenia w lutym przez jelenia rogów, jaki miał miejsce w krakowskim ZOO, zdaniem wielu krakowian świadczy o rychłym nadejściu wiosny.

Poznański ogród botaniczny w kwiatach

To już chyba naprawdę wiosna? — pytają z niedowierzaniem mieszkańcy stolicy Wielkopolski odwiedzający poznański ogród botaniczny.

Obok przebiśniegu zakwitły już tutaj piękne górskie lepiezniki i wilcze lyko. Biela się również kwiaty ciemiernika.

Korzystając z wyjątkowo pięknej pogody, w szklarniach ogrodu zasiano wiele nasion egzotycznych kwiatów pochodzących m. in. z Afryki Południowej, Ameryki, Australii i Chin.

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 46.899 Wyd. A Cena 40 gr

Nr 51 (2400) — Rzeszów, czwartek 28 lutego 1957 r.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-radzieckiej umowy o statusie prawnym wojsk radzieckich przebywających czasowo w Polsce

MOSKWA (PAP). Dnia 27 lutego 1957 roku w Moskwie ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w ZSRR — T. Gede i pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR — S. Patoliczew wymienili dokumenty ratyfikacyjne umowy, zawartej między rządami Polskiej Rzeczypospolitej

tej Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o statusie prawnym wojsk radzieckich, przebywających czasowo w Polsce, podpisanej w Warszawie 17 grudnia 1956 roku i ratyfikowanej przez Radę Państwa PRL 1 lutego 1957 roku i przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR 11 lutego 1957 roku. Zgodnie z warunkami umowy wchodzi w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, tj. 27 lutego 1957 roku.

Olbrzymią większością głosów Sejm PRL zatwierdził skład rządu zaproponowany przez J. Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP). W dniu 27 bm. w dalszym ciągu obrad plenarnych I sesji Sejmu PRL toczyła się debata nad oświadczeniem prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza w sprawie proponowanego składu i programu urzędu rządu.

Obecni są członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa — Aleksandrem Zawadzkiem, obok którego zajmuje miejsce członek Rady Państwa, I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka. W ławach rządowych widzieliśmy prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza.

Debata otwiera marszałek Sejmu Czesław Wycech o godz. 17.

Pierwszy zabiera głos w imieniu Klubu Poselskiego PZPR, przewodniczący klubu, wicemarszałek Sejmu Zenon Kliszko.

Drugim z kolei mówca jest przewodniczący Klubu Poselskiego ZSL, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Bolesław Podęworny.

Następnie przemawiała posłowie Jan Karol Wende — przewodniczący Klubu Poselskiego SD oraz Stanisław Stomma — przewodniczący Koła Posłów Katolickich „Znak”.

Zabierają jeszcze głos dwaj posłowie bezpartyjni: Antoni Wojtyśiak i Jerzy Bukowski. Pos. Antoni Wojtyśiak sta-

ra się wstrzymać, dlaczego jest przeciwny powierzeniu funkcji premiera J. Cyrankiewiczowi. Mówca twierdzi, że zdecydowanie popiera jedność narodu, ale nie znaczy to, że popiera jedynowłastność.

Zdaniem pos. Wojtyśiaka program nowego rządu nie posiada dynamizmu, nie odznacza się dokładną analizą sytuacji kraju, ani śmiałością rozwiązań. Zarzuca on premierowi, że nie przedstawił w swym programie np. kluczowej — zdaniem mówcy — sprawy stosunków demograficznych.

Jako profesor Wyższej Szkoły Rolniczej, mówca zdaje sobie sprawę, że wypuściliśmy ze szkół rolniczych wiele młodziarzy, nie dając im właściwych podstaw wiedzy fachowej. Także problem ludzi poszukujących pracy powinien znaleźć właściwe odzwierciedlenie w programie rządu.

Pos. Wojtyśiak utrzymuje dalej, iż w planowaniu wyżywienia i budownictwa nie bierze się pod uwagę przyrostu naturalnego. Jak w przyszłości chce rząd rozwiązać te problemy — nie wiemy — dodaje on, wywołując na sali głosy: „czekamy na wnioski; podajcie konkretne rozwiązania!”. Po raz pierwszy w tej kadencji Sejmu marszałek „interwenuje” dzwonkiem.

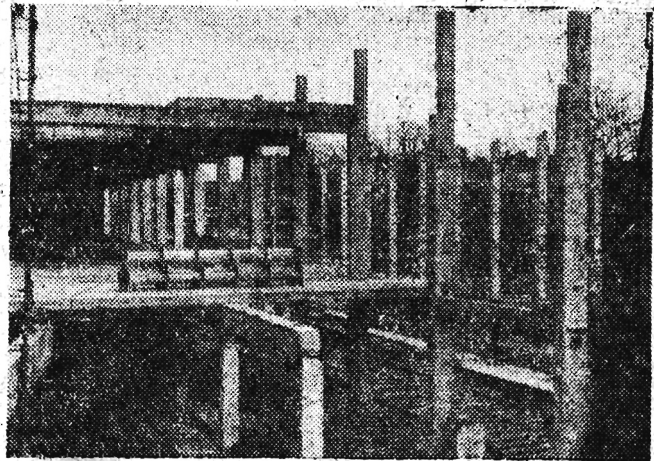
(Ciąg dalszy na str. 2)

Pięciu szwajcarskich grotolazów w niebezpieczeństwie

Pięciu grotolazów, którzy udali się na zwiedzanie słynnych „Jam piekielnych” w pobliżu Muotatal (środk. Szwajcaria) znalazło się w pułapce. Wskutek ulewnych deszczów i topniejącego śniegu mały wodny zalał większość grotu uniemożliwiając im powrót. Specjalna ekipa ratownicza czuwa, aby wyruszyć na pomoc śmiałkom z chwila, gdy poziom wód zmniejszy się.

Przygotowania do Międzynarodowych Targów Poznańskich

Na terenach Międzynarodowych Targów w Poznaniu powstaje nowa hala o powierzchni 380 m kw. przeznaczona dla wystawców zagranicznych. Hala ta, budowana głównie z elementów prefabrykowanych, będzie gotowa przed 1 maja br.



Na zdjęciu: Fragment nowej hali w budowie. CAF — fot. Kondracki

Prezes Rady Ministrów
Józef Cyrankiewicz
Wiceprezisi
Rady Ministrów:
Stefan Ignar
Piotr Jaroszewicz
Zenon Nowak
Przewodniczący
Komitetu Planowania
przy
Skład
S. JĘDRZEJCZAK (PZPR)
Ministrowie:

S. PIETRUSIEWICZ (PZPR)
— minister kultury i oświaty
T. DIETRICH (PZPR)
— minister finansów
F. WANIOŁKA (PZPR)
— minister przemysłu i handlu
M. MINOR (PZPR)
— minister handlu wewnętrznego
W. TRAMPCZYŃSKI (PZPR)

— minister handlu zagranicznego
K. ŻEMAJTIS (PZPR)
— minister hutnictwa i przemysłu maszynowego
R. STRZELECKI (PZPR)
— minister kolei oraz minister transportu drogowego i lotniczego
K. KURYLUK (PZPR)

— minister kultury i sztuki
J. DĄB-KOCIOL (ZSL)
— minister leśnictwa i przemysłu drzewnego
J. RABANOWSKI (SD)

— minister łączności
M. SPYCHAŁSKI (PZPR)
— minister obrony narodowej
W. BIENKOWSKI (PZPR)
— minister oświaty
S. ZAWADZKI (PZPR)

— minister pracy i opieki społecznej
A. RADLIŃSKI (PZPR)
— minister przemysłu chemicznego
Z. MOSKWA (SD)

— minister przemysłu drobnego i rzemiosła
E. STAWIŃSKI (PZPR)
— minister przemysłu lekkiego
F. PISULA (ZSL)

— minister przemysłu spożywczego i minister skupu
E. OCHAB (PZPR)
— minister rolnictwa
W. WICHA (PZPR)

— minister spraw wewnętrznych
A. RAPACKI (PZPR)
— minister spraw zagranicznych
M. RYBICKI (PZPR)

— minister sprawiedliwości
S. ŻÓŁKIEWSKI (PZPR)
— minister szkolnictwa wyższego
R. BARAŃSKI (bezp.)

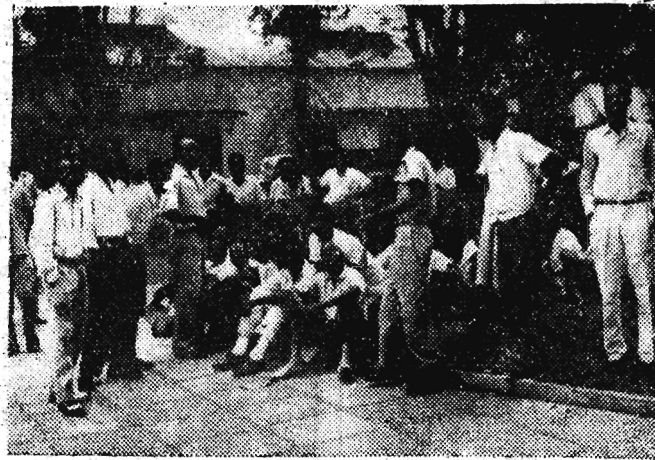
— minister zdrowia
S. DARSKI (bezp.)
— minister żeglugi
J. SZTACHELSKI (PZPR)
— minister bez teki

Czy XVII mistrzostwa świata w hokeju na lodzie odbędą się w Polsce

Jak dotychczas, rozgrywa drużynami polskimi II ligi

Jakie wyniki padły na mistrzostwach hokejowych w Moskwie

Patrz str. 2
Co mówią o wynikach mistrzostw hokejowych



Kurs sprzedawców sklepowych



N. A. Bułganin przyjął ambasadora NRF

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin przyjął 27 lutego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Niemieckiej Republiki Federalnej w ZSRR W. Hasa. Ambasador wręczył odpowiedź kanclerza Adenauera na list Bułganina z 5 lutego br.



Dyrekcja Miejskiego Handlu Mięsem w Warszawie zorganizowała dla osób zwolnionych z administracji kurs sprzedawców sklepowych. Miesięczny kurs rozpoczął się 1 lutego. Uczestniczy w nim 30 kobiet.

Na zdjęciu: Kierownik sklepu MMH Nr 151 przy ul. Ogrodowej 3 — Władysław Walendziuk (drugi z lewej) prowadzi z uczestnikami kursu zajęcia praktyczne. (Pierwszy z lewej — wykładowca na kursie dr Leon Kolakowski) CAF — fot. Grzeda

Dulles przeciwko Światowemu Festiwalowi Młodzieży

NOWY JORK (PAP). Sekretarz stanu USA Dulles zażądał kategorycznie, aby władze amerykańskie nie udzieliły żadnego poparcia młodzieży amerykańskiej, która pragnie wziąć udział w Światowym Festiwalu Młodzieży w Moskwie. O odpowiednim liście sekretarza stanu informuje dziennik „Chicago Daily News”. Stanowi on odpowiedź na list Amerykanki Barbary Perry, która zwróciła się do Dullesa z prośbą o pomoc materialną, aby delegacja młodzieży USA mogła wziąć udział w Festiwalu. Wiceprezydent USA Nixon odrzucił również prośbę o pomoc.

W Leopoldville odbył się ostatni strajk pracowników Banku Kongo Belgijskiego.

Powrotny lot przez biegun

Czteromotorowy „Magnus Viking” należący do Skandynawskich Linii Lotniczych SAS, wyleciał w drogę powrotną z Tokio do Kopenhagi. Na pokładzie samolotu znajduje się 47 pasażerów, wśród nich grupa dziennikarzy amerykańskich, którzy odbywają podróż dookoła świata i pragną zamieścić wrażeń z lotu nad biegunem północnym.

CIEKAWOSTKI

DZIA

W Gdańsku przeprowadza się obecnie konserwacje ciekawych zabytków — czterech łodzi rybackich pochodzących z okresu wczesno-średniowiecznego, znajdujących na terenie Gdańska — Oruni i w miejscowości Mechelinki, pow. Wejherowo. Łodzi tych, które są najstarszymi spośród odnalezionych na Wybrzeżu, używali do połowów

morskich miejscowi Słowianie. Zespół inżynierów i techników z Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego wykonał prototyp pierwszej polskiej tratwy ratowniczej z tkaniny gumowanej. Tratwa ta obliczona na 10 osób używana be-

dzie przez mniejsze statki. Tratwa napędziona jest samoczynnie specjalną mieszanką gazów z chłwilą rozwinęcia. Z daleka przypomina pływającego namiot, posiada bowiem całkowicie pokrycie. Tratwa wyposażona będzie w najnowszy sprzęt, jak np. mała radiostacja pokładowa. Nie zapomniano nawet o... nylonowych kar-

Sejm PRL zatwierdził skład rządu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Mówca chciałby następnie wiedzieć, co rząd projektuje w dziedzinie usuwania zanieczyszczeń w rozwoju techniki w naszym kraju.

Program rozwiązania problemów rolnictwa uznaje on za połowiczny.

Pos. Wojtyśiak, który — jak wynika z końcowej części tego przemówienia — w dotychczasowej działalności Józefa Cyrankiewicza dostrzega jedynie odpowiedzialność za błędy i wybaczenia okresu minionego, oświadcza, że będzie głosował przeciwko proponowanemu składowi rządu.

Ostatni w dyskusji pos. Bukowski stwierdza, że wstawienie pos. Wojtyśiaka nie można uważać za odzwierciedlenie opinii wszystkich posłów bezpartyjnych. Krzykuje on następnie propozycje w spra-

wie obsadzenia resortów górnictwa i komunikacji.

Franciszka Waniółka obciąża mówcę odpowiedzialnością za załamanie planu wydobycia węgla; jeśli chodzi o Ryszarda Strzeleckiego poseł wyraża wątpliwość, czy minister ten usunie dotychczasowe zaniechania i stanie na wysokości nowych zadań.

Pos. Bukowski zapowiada, że — gdyby głosowano na poszczególne kandydatury — wstrzymałby się od głosowania na kandydaturę F. Waniółki i głosowałby przeciwko kandydaturze R. Strzeleckiego. Będzie natomiast głosował za programem rządu.

Wobec wyczerpania listy mówców, marszałek Sejmu ogłasza dyskusję za zamkniętą.

Marszałek zarządza następnie głosowanie nad przedłożonymi przez premiera Józefa Cyrankiewicza propozycjami,

dotyczącymi składu Rady Ministrów. Marszałek komunikuje, że zgodnie z obowiązującym regulaminem z poprzedniej kadencji Sejmu propozycje głosowane będą łącznie, o ile nikt z posłów nie zażąda innego trybu głosowania. Uchwała zapadła zgodnie z większością głosów. Quorum przewidywane obecność na sali co najmniej połowy posłów, jest zachowane, bowiem na posiedzeniu obecni są prawie wszyscy posłowie — stwierdza marszałek.

Izba zgadza się z propozycją o do trybu głosowania. Sejm powołuje Radę Ministrów w składzie proponowanym przez premiera Józefa Cyrankiewicza przytaczającą większość głosów (przy jednym głosie przeciw i 8 wstrzymujących się). Gdy marszałek stwierdza formalnie wybór Rady Ministrów, z ław poselskich zrywają się gorące oklaski (skład rządu podajemy oddzielnie).

Następne posiedzenie Sejmu rozpocznie się w piątek 1 marca o godz. 11. W czwartek 28 bm. obradować będzie komisja regulaminowa.

**263.959 ton
pszenicy
11.139 ton
jęczmienia
z ZSRR przyjęła
stacja w Żurawicy**

(Inf. wł.). Transporty zboża ze Związku Radzieckiego jakie nadeszły do Polski liczy się już na setki tysięcy ton. W samej Żurawicy — porcie przeładunkowym odebrano do tej chwili 263.959 ton pszenicy i 11.139 ton jęczmienia.

Praca przeładunkowa przebiega szybko i sprawnie. Jeden transport zboża przeładany jest do polskich wagonów przeciętnie w ciągu 6 godzin.

Rosną szeregi oszczędzających — lecz brak ich nadal w kluczowych zakładach pracy

Wiele załóg z zakładów pracy naszego województwa, odpowiedziało już na apel Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w którym apelowano o odkładanie drobnych nawet a chwilowo wolnych kwot na książeczki oszczędnościowe.

Wprawdzie liczba tych załóg nie jest jeszcze zbyt wielka, lecz w każdym niemal dniu napływają coraz to nowe postanowienia.

Do chwili obecnej notujemy raczej zobowiązania mniejszych zakładów pracy i instytucji, o dużym zasięgu terenowym.

I tak: PZGS „Samopomoc Chłopska” w Jarosławiu zaproponował wszystkim PZGS i GS „Samopomoc Chłopska” w województwie — zakładanie książeczek oszczędnościowych. W tym samym kierunku idzie postanowienie Kasy Spółdzielczej w Rozwienicy (pow. Jarosław), która zwraca do pójścia w swoje ślady wszystkie kasy spółdzielcze na terenie województwa. Na apel ten odpowiedziały już kasy z Sieniawy, Kańczugi, Manasterza, Rozwadowa i Frysztaka oraz Sanoka i Ropczyc.

Również za przykładem Urzędu Pocztowego w Pruchniku (pow. Jarosław) w Urzędnicach, Sieniawie, Kańczuzie, Stalowej Woli, Przeworsku oraz Powiatowy Zarząd Łączności w Jasle.

Do akcji niesienia pomocy państwu dołączyli również pracownicy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lesku, którzy wzywają do podobnych zobowiązań prezydium powiatowych i miejskich rad narodowych na Podkarpaciu, a pracownicy Miejskiej Rady Narodowej w Kańczuzie wzywają wszystkie prezydium powiatowych, miejskich i gromadzkich rad narodowych na terenie województwa.

Ostatnio wpłynął meldunek z Huty Stalowa Wola, że już dwa wydziały, a mianowicie: M-4 i M-11 zainicjowały nie-

sienie pomocy państwu poprzez systematyczne oszczędzanie.

Załoga jednego z najmłodszych zakładów pracy w naszym województwie — Łańcuckiej Fabryki Śrub postanowiła odkładać co miesiąc najmniej 2 proc. wynagrodzenia i do podjęcia podobnych postanowień wzywa zakłady pracy, które dotychczas nie były milczące, a mianowicie WSK Rzeszów i WSK Mielec oraz Rzeszowski Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane.

Ponadto na apel Elektrowni Stalowa Wola odpowiedzieli pracownicy: Ekspozytura PKS w Stalowej Woli, Powiatowej Spółdzielni Spożywców w Jasle, PZU Nisko, Nadleśnictwa Państwowego Baligród, Rejonu Sieci Elektrycznych w Sanoku, Jasielskiego Kopalnictwa Naftowego w Jasle. Kolejny wykaz zakładów pracy i instytucji, które pośpieszyły z pomocą państwu zamieścimy w następnych numerach naszej gazety.

Z wyborów w Indiach

DELHI (PAP). W środę rano opublikowano tu częściowe wyniki wyborów do Zgromadzenia Stanowego w Andhra. Do 301-osobowego parlamentu wejdzie co najmniej 151 posłów z ramienia Hinduskiej Partii Kongresowej, 13 komunistów, 13 socjalistów, 21 przedstawicieli tak zwanego Indyjskiego Stowarzyszenia Ludowego oraz jeden niezależny. Nie obliczono jeszcze głosów w 102 okręgach mandatowych.

Kącik sportowy

Mistrzostwa świata w hokeju w Polsce... w 1959 roku?

W pierwszym dniu obrad Kongresu Międzynarodowej Ligi Hokeja na Lodzie przewodniczący Ligi Anglik Aherne wyraził przekonanie, że XXVI mistrzostwa świata w roku 1959 winna zorganizować Polska.

Wydaje się, że do tego czasu będziemy mieli wszelkie możliwości przeprowadzenia tej imprezy.

Ukończona zostanie budowa krytej hali lodowej w Łodzi.

Z nasionami

... krucho

Niesumienni dostawcy powodują trudności w zaopatrzeniu wsi w nasiona

(Inf. wł.). Mimo zbliżających się siewów, źle przedstawia się zaopatrzenie w nasiona. Szczególnie zaś brakuje owsa, wyki iarej, peluszek, saradeli i konicyzny czerwonej. Jest to wnik niesumienności plantatorów, którzy zwlekają z dostawami nasion do Centrali Nasienniej.

Najpoważniejsze kłopoty sprawia owsa, na tzw. wolne zasiewy brak jest blisko 300 ton tych nasion. Brak jest też około 120 ton jęczmienia jarego. Dostawa tych nasion uzależniona jest od dostaw i innych województw.

Podobnie przedstawia się zaopatrzenie w konicyznę czerwona. Mimo podniesionej ceny na konicyznę, to jednak, na planowane 200 ton skupiono zaledwie 50. Z tego PZGS otrzymały 40 ton, a 10 ton przez znaczone na pokrycie umów kontraktacyjnych.

W nasiona lubinu zaopatrzenie nas województwo Bydgoszcz. Zapotrzebowanie wynosi 100 ton, otrzymano zaledwie 15 ton. Również dopiero w 50 proc. pokryte zostało zapotrzebowanie Rzeszowszczyzny na nasiona peluszek.

Kukurudza — to dalszy ciąg „litanii”. Nasiona dostarczone z pow. mieleckiego, strzyżowskiego, radymniańskiego, łarostawskiego i przemyskiego są łącznie zawilgocone (22 proc.). Mimo reklamacji PZGS i GS. w powiecie radymniańskim nie godzą się na suszenie nasion, co potężyło jeszcze, niemałe i tak kłopoty Centrali Nasienniej.

tp.

Koca Popovic o polityce zagranicznej Jugosławii

BELGRAD (PAP). Na posiedzeniu Skupszczyzny w dniu 26 bm. sekretarz stanu do spraw zagranicznych Koca Popovic wygłosił przemówienie, w którym zobowiązał stanowisko Jugosławii wobec różnych zagadnień polityki międzynarodowej. Jak stwierdza agencja Tanjug, mówca podkreślił, że Jugosławia pragnie współpracować ze wszystkimi krajami, bez względu na ich przynależność do tych czy innych bloków i na ich strukturę wewnętrzną, prowadząc konsekwentnie politykę aktywnego pokojowego współistnienia i utrzymania pokoju na całym świecie.

Przechodząc do omówienia stosunków jugosłowiańsko-radzieckich jak również stosunków między Jugosławią a niektórymi innymi krajami wschodnio-europejskimi, mówca stwierdził, że po okresie normalizacji tych stosunków

uległy one znów pogorszeniu, za co jednak Jugosławia nie ponosi odpowiedzialności. Wyraził on przekonanie, że rozbieżności natury ideologicznej oraz fakt, że Jugosławia nie chce należeć do żadnego bloku, nie powinny stanowić przeszkody na drodze do rozwoju normalnych stosunków międzynarodowych pomiędzy tymi krajami a Jugosławią.

Co się tyczy stosunków z Polską, to Popovic podkreślił, że ten kraj dokonał głębokiej i bardzo poważnej zmiany w swoim rozwoju wewnętrznym oraz wkroczył na śmiało i realistyczną drogę w swych stosunkach międzynarodowych. Sukcesy narodu polskiego — stwierdził mówca — witane są z radością w Jugosławii. Wyraził on przekonanie, że rządy obu krajów będą kontynuować swoją owocną współpracę ku obopólnej korzyści i w interesie pokoju.

Migawki z Sejmu

Nasz sprawozdawca parlamentarny donosi:

26 lutego

Miejscem zbiórki „pospolitego ruszenia” posłów rzeszowskich jest po ciąg pociąg Zagórz—Warszawa. W Rzeszowie np. wychyleni z okien posłowie Podkarpacia nawołują swych towarzyszy z innych rejonów naszego województwa, oczekujących na peronie do swoich przedziałów. Nawet w wypadku, gdy „Orbis” (posłowie korzystają z wagonów sypialnych) przydzieli im odległe od siebie miejsca, zamieniają się z innymi pasażerami i jadą razem. Trzy ma się, można rzec, nasza brać poselska razem — po przyjacielsku. Stąd możemy wysunąć wniosek, że na przyszłość frontalny atak naszych posłów za jakąś rzeszowską sprawą — zapewniony.

Posel i sprawozdawca parlamentarny w jednej rodzinie, o jednakowym nazwisku, to wypadek dość rzadki, bodajże jedyny w obecnej kadencji. Otóż bratanek posła z Jarosławia Wojciecha Stanowskiego jest sprawozdawcą rozgłośni „Kraj”. Red. Stanowski ma więc doskonałe źródło informacji z pierwszej ręki, a jeżeli zdarzy się jakaś nieścisłość, to wszystko zostaje w rodzinie.

Do sądu nie pójda!

Wokół sali posiedzeń Sejmu na stolikach leżą listy obecności posłów i członków rządu. Większość stołów jest już zawałona korespondencjami, zaadresowanymi do posłów. M. in. nasz poseł Jan Maciela otrzymał wczoraj list z Leska. Zapytany czy list dotyczy nagłej sprawy interwencyjnej, poseł odpowiedział, że nie. Była to po prostu korespondencja z domu.

Widocznie żona zapomniała o sobie i udzieliła mężowi cennych wskazówek, jaki ma jej sprawić prezent.

Ławy rządowe, które na pierwszym posiedzeniu stały pustką, wczoraj gościł jednego członka rządu premiera Cyrankiewicza. Podczas trwania pierwszego punktu obrad premier Cyrankiewicz wertował jeszcze raz przygotowane expose. Przy końcu wystąpienia, kiedy premier przeszedł do omawiania wniosków personalnych, okazało się, że listę członków nowego rządu przechowywał w wewnętrznej kieszeni marynarki.

Ktoś zauważył, że tylko ta kieszeń zdolna jest ukryć tajemnicę premiera przed wścibskimi nosami dziennikarzy.

Z dużej chmury mały deszcz. To przyszłowie doskonale pasuje do rozgłaszanych plotek o mających nastąpić zmianach personalnych w składzie Rady Ministrów a jakie faktycznie zaproponował premier Cyrankiewicz na wczorajszym posiedzeniu.

Oprócz trzech nowych nazwisk na stanowiskach ministrów przemysłu spożywczego, chemicznego i spraw dliwosci (Radliński, Pisula i Rybicki), reszta ministrów piastować będzie nadal swe urzędy, z tym tylko, że zmniejszy się liczba ministerstw, ponieważ z 10 resortów powstało 5.

27 lutego

Oto jeszcze jeden dowód na potwierdzenie powszechnego zainteresowania Sejmem przez nasze społeczeństwo. Przedwczoraj posłów Kopia i Skowrońskiego odwiedził ich

znajomy — nauczyciel z technikum rolniczego w Werwni, który będąc służbowo w stolicy, zapragnął przy okazji poznać bliżej system prac Sejmu. Oczywiście posłowie, wystawiając się o karte wstępu, oprowadzili nauczyciela po salach, kuluarach sejmowych oraz udzieliли wyczerpujących informacji. Przy pożegnaniu nauczyciel zapewnił posłów, że skoro tylko wróci do szkoły, to na najbliższym apelu podzieli się z młodzieżą swymi wrażeniami.

Wielu posłów gwarantuje dojrzałość decyzji, jakie będą podejmowane w przyszłości, bowiem nalicznej szta grupę stanowią posłowie w wieku od 40 do 60 lat.

Szczegółowe zestawienie przedstawia się następująco: do 25 lat jest 2 posłów, od 26 — 30 — 17, od 31 — 40 — 106, od 41 — 50 — 196, od 51 — 60 — 113, od 61 — 70 — 13, ponad 70 — trzech posłów.

Czy są „Giewonty”?

Tak, ale wnet ich chyba braknie — odpowiada sprzedawczyni w sejmowym kiosku — bo posłowie kupują i palą tylko te papierosy.

Czy posłowie korzystają z porad lekarza w sejmowym ambulatorium? Kolejek, jak gdzie indziej nie ma, mówi lekarz, ale dość często przychodzi do nas posłowie z różnymi dolegliwościami. Najwięcej jest zachorowań na grype, przeziębienie. Poza tym, niektórzy pobierają zastrzyki, a inni pragną, by skierować ich do specjalistów.

Czy z rzeszowskich posłów złożył panu ktoś wizytę?

Na razie nie. Czyli, jak z tego wynika, wybraliście zdrowych posłów. Jas.



Do grupy południowej zaliczone drużyny: rzeszowskie, krakowskie i śląskie. Jak zatem widzimy grupa

Wyniki z mistrzostw hokejowych w Moskwie

W trzecim dniu turnieju odbyło się tylko jedno spotkanie. Grali dwaj outsiderzy Japonia i Austria. Mecz niespodziewanie zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (2:0, 0:3, 1:0).

W czwartym dniu turnieju padły następujące wyniki:

Szwecja — CSR 2:0
Finlandia — NRD 5:3
Japonia — Polska 3:8

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną tylko dwa spotkania. Finlandia zmierzy się z CSR, a ZSRR gra z Polską.

Podział II ligi na grupy

Nasz korespondent z Warszawy J. Wolski donosi, że ostatnie referent gier PZPN ob. Roznowicz dokonał wspólnie z Wydziałem Gier podziału II ligi piłkarskiej złożonej z 24 drużyn na dwie grupy: południową i północną.

Podział ten wymaga jednokrotne zatwierdzenia przez Polski Związek Piłki Nożnej.

ta będzie silniejsza od grupy północnej. Skład poszczególnych grup przedstawia się następująco:

GRUPA POŁUDNIOWA:

Stal Rzeszów, Stal Mielec, Stal Radom, Piast Gliwice, Concordia Knurów, Napród Lipiny, Szombierki, Bytom, AKS Chorzów, CWKS Kraków, Górnika Kraków, Cracovia Kraków, Włókniarz Chelmeck.

GRUPA PÓLNOĆNA:

CWKS Bydgoszcz, Polonia Bydgoszcz, Warta Poznań, Pomorzanie Toruń, Gwardia Szczecin, Start Kańsk, CWKS Wrocław, Sparta Lubów, Stal Gdańsk, Górnik Wałbrzych, Bzura Chodaków, Marymont Warszawa.

Terminarz tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo I i II ligi jest już opracowywany. Opublikujemy go najpóźniej do 10 marca br. O dokładnej dacie zamieszczenia terminarz rozgrywek I i II ligi powiadomimy naszych czytelników wcześniej.

Podstawowym zadaniem rządu jest realizacja programu polskiego Października

Oświadczenie prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza w Sejmie dnia 26 lutego 1957 r.

(Ciąg dalszy z numeru wczorajszego)

Pozostaje mi omówić drugi tor naszej polityki gospodarczej: plan, budżet itd. Oczywiście chcę mówić tylko o najistotniejszych elementach planu i budżetu. Sporządzenie planu na rok obecny napotykało na szczególne trudności.

Jasną jest rzeczą, że decyzje, które zostały powzięte w okresie planu 5-letniego oraz fakty — pozytywne i negatywne — które z tych decyzji wynikły, wpływają w olbrzymim stopniu na układ tegorocznego planu. Siłą rzeczy plan ten musi zawierać kontynuowanie działalności gospodarczej ubiegłych lat jak np. kontynuowanie wybitnie zaawansowanych inwestycji, które już pochłonięły znaczne środki materialne, podczas gdy ujawniają się nowe potrzeby gospodarcze, a środki, którymi dysponujemy, są ograniczone. Zadanie planu polegało na tym, aby w warunkach ograniczonej możliwości manewrowania, w warunkach, które nie pozwalają na rozwiązanie w ciągu jednego roku spraw, które narastały w ciągu kilku lat, wnieść maksimum nowych elementów i możliwie skierować życie gospodarcze na nowe tory.

Jakie są zasadnicze cechy planu na rok 1957:

1. Takie określenie zadań wzrostu produkcji przemysłowej, z którego wynika, że produkcja przemysłowa wzrosnąć ma o 4 procent. A zatem mniej niż w latach ubiegłych. Trzeba stwierdzić, że w tych warunkach w niektórych gałęziach gospodarki, jak np. w przemyśle maszynowym czy zwłaszcza w niektórych fabrykach zbrojeniowych, nasz potencjał produkcyjny nadal nie będzie w pełni wykorzystany, ale że zmiana proporcji wewnątrz planu przemysłowego stwarza warunki do lepszego jego wykorzystania w przyszłości. Również należy stwierdzić, że w bieżącym roku istnieją większe możliwości przekraczania planów przez fabryki niż w roku ub. a to nie w drodze szturmowości lecz w drodze gospodarności i walki z marnotrawstwem.

2. Utrzymanie inwestycji państwowych na poziomie roku poprzedniego, wynikające oczywiście nie z osłabienia troski o industrializację kraju lecz z trudności materiałowych oraz z konieczności zachowania środków na wzrost płac, wydatków socjalnych i wzrost dochodu wsi. Plan stwarza natomiast warunki do wzrostu inwestycji ze środków własnych ludności przez lepsze zaopatrzenie wsi w materiały budowlane i maszyny rolnicze oraz przez ułatwienia dla indywidualnego budownictwa mieszkaniowego ludności wiejskiej.

3. Bardzo poważne, bo o 16 proc. podniesienie masy towarowej dla rynku wewnętrznego, odpowiadające skutkom podwyżek i świadczeń przyznanych w roku 1956 i obecnym podwyżkom płac już dokonanych w odniesieniu do górników, podwyżce dla kolejarzy, rozszerzeniu Karty Hutniczej oraz podniesieniu dodatków rodzinnych. Ten wzrost masy towarowej uwzględni również wzrost popytu wsi.

4. Zrealizowanie — w odniesieniu do wsi zasad programu rolnego przyjętego przez KC PZPR i NKW ZSL. Po uwzględnieniu ekonomicznie koniecznych podwyżek cen dokonanych ostatnio na niektóre towary oraz zapowiedzianej podwyżce cen nawozów sztucznych i węgla, dochody wsi przewidywane przez plan wykazują wyraźną tendencję, dzięki ograniczeniu świadczeń rzeczowych i podwyżce cen w ramach dostaw obowiązkowych i kontraktacji.

5. Budżet na rok 1957 zamyka się niewielką nadwyżką, a cechuje go z jednej strony zwiększenie wydatków na cele socjalno kulturalne z drugiej zaś — zmniejszenie wydatków, na wojsko i poważną kompresję nadmiernych etatów w administracji. Projekt budżetu zakłada zmniejszenie wydatków z podatku gruntowego i z podatków od rzemieślników i drobnych prywatnych przedsiębiorstw w porównaniu z wpływami 1956 roku.

Sytuacja w handlu zagranicznym w dalszym ciągu będzie trudna. Niewątpliwie poważną rolę w popra-

wie naszej sytuacji płatniczej odegrało porozumienie listopadowe ze Związkiem Radzieckim. Ale handel zagraniczny pracuje nadal w bardzo trudnych warunkach. Składają się na to: brak rezerw dewizowych, spadek eksportu węgla tak poważny bo o 6,5 mln ton w porównaniu z 1956 r., że nie kompensuje go znaczny wzrost cen tego towaru; zmniejszenie się eksportu niektórych podstawowych towarów jak drewno (z uwagi na konieczność chronienia naszego drzewostanu) cement (z uwagi na potrzeby budownictwa), tkaniny, cukier i inne artykuły, na które istnieje rosnące zapotrzebowanie wewnętrzne.

Główną myślą przewodnią tegorocznego planu importu jest zabezpieczenie importu surowców dla załóżonej w roku bieżącym produkcji przemysłowej, poprawa zaopatrzenia rolnictwa w nawozy oraz uzyskanie pewnej poprawy w zaopatrzeniu ludności w artykuły importowane. W związku z tym zaszła konieczność znacznej redukcji importu inwestycyjnego i ograniczenia go do tych pozycji, które umożliwiają przezwycięzenie wąskich gardeł na drodze do pełniejszego wykorzystania mocy produkcyjnych, jak również tych które umożliwiają skromnymi środkami lepsze wykorzystanie krajowej bazy surowcowej. Aby sprostać tym zadaniom musi być podjęty poważny wysiłek w tych dziedzinach eksportu, które powołane są do skompensowania spadku wywozu niektórych artykułów podstawowych, a mianowicie w eksporcie hutniczym i maszynowym, które w porównaniu z rokiem 1955 miały wykazać wzrost o mniej więcej 2/3.

Tego rodzaju plan obrotu zagranicznego jest planem wybitnie napiętym. Tym niemniej na podstawie listopadowej umowy ze Związkiem Radzieckim oraz na podstawie już zawartych lub będących w toku rokowań handlowych można sądzić, że nasze minimalne potrzeby importowe mogą być zaspokojone, że nie przestając być wąskim gardłem naszego życia gospodarczego niedostateczny import nie stanie się zagrożeniem dla naszego tegorocznego planu gospodarczego. Jaki sens i cel mają zatem negocjacje w zakresie kredytów zagranicznych, które w tej chwili prowadzimy, a które wysoce interesują opinię publiczną. Chodzi tu nie tylko o zmniejszenie napięcia bilansu płatniczego, chodzi także o to aby szybciej podnieść produkcję w oparciu o dostawy surowców zagranicznych, aby podjąć niektóre wysokoopłacalne inwestycje pozaplanowe, aby przyspieszyć poprawę zaopatrzenia rynku w te artykuły, których nasz przemysł lekki jeszcze nie produkuje, a których brak jest szczególnie dotkliwy dla konsumenta. W tym sensie akcja, jaką prowadzimy w zakresie kredytów zagranicznych jest fragmentem walki o lepsze zaopatrzenie ludności i aparatu produkcyjnego walki, która w razie wygrania dać może i powinna przekroczenie planowych zadań produkcyjnych.

Jakie perspektywy dla poprawy dobrobytu ludności rysuje całość przewidywań planowych. Zgodnie z wielokrotnymi oświadczeniami — wyjść ponad to, co już powzięte decyzje wyznaczają w zakresie ogólnej stopy życiowej — nie jest rzeczą możliwą w roku 1957. Łączy się z tym również sprawa umów zbiorowych. Jak wiadomo, szereg związków zawodowych pertraktuje obecnie o zawarcie nowych umów, przy czym wysuwane były różne postulaty.

Rząd może poprzeć, rzecz jasna, postulaty realne — tzn. takie, na realizację których pozwala nasza sytuacja gospodarcza. Jest sprawą ważną, aby uzgodnienia między organami gospodarczymi i rządami głównymi związków zawodowych dokonywane były w pełnym zrozumieniu tej zasady. Szereg postulatów, których spełnienie nie będzie możliwe w 1957 r. — powinny być przedmiotem rozważań w następnych latach. Rząd nie zamierza jednak w tej dziedzinie pozostać na płaszczyźnie negacji. Niemożliwe jest znaczniejsze jeszcze podniesienie stopy życia przez generalne zwiększenie masy towarowej i szerokie podwyżki płac — to przynajmniej starać się należy o to, by złagodzić najdotkliwsze braki i ca-

łą masę towarową postawić do dyspozycji ludności. Stąd wynikają zamierzenia rządu w sprawie mobilizacji wszystkich zapasów towarów długo zalegających. Stąd wynika decyzja już powzięta do stosowania do popytu cen towarów niechodliwych lub niższej jakości; nie wolno dla buchalteryjnej fikcji uniknięcia strat zamrażać towarów, które — mimo gorszej jakości — mogą być przez konsumenta kupione i użytkowane. Stąd wynika również zamierzenie zwiększenia importu niektórych artykułów konsumpcyjnych tak dalece deficytowych, że ludność jest raczej gotowa płacić wysokie ceny, poszukiwać ich w obojętnej prywatnym, czy w paczkach przychodzących z zagranicy, niż godzić się z ich całkowitym brakiem. Stworzenie warunków do rozwinięcia tego rodzaju importu powierzono zostało komisji do spraw aktywizacji obrotów zagranicznych. Wreszcie rząd jest zdecydowany zająć się konkretnie najostrejszymi bolączkami z zakresu warunków bytowych pewnych grup ludności czy pewnych terenów. Wymienię tu jako przykład sprawę Ziemi Zachodnich, południowej Lubelszczyzny i Rzeszowszczyzny, a wreszcie niezwykle bolącą sprawę, którą będziemy próbować rozwiązać, jakkolwiek nie jest ona zbyt prosta i łatwa w naszych warunkach ekonomicznych, to jest jak najbardziej zdecydowana poprawa warunków komunikacji miejskiej w dwóch najbardziej cierpiących pod tym względem ośrodkach — na Śląsku i w Warszawie.

Nasze nadzieje te i plan, który jest ich podstawą, uważamy za realne. U podstawy naszych nadziei leży siła i prężność naszej socjalistycznej gospodarki oraz rosnąca aktywność klasy robotniczej w walce o pełne wykonanie i przekroczenie planu produkcji w 1957 roku. Szczególną wagę przywiązujemy do regularnej pracy naszego górnictwa węglowego i systematycznego przekraczania planów wydobycia przez górników, którzy od początku roku wykonują z nadwyżką zadania wydobycia węgla w dzień powszedni. Nasze zamierzenia staną się jeszcze bardziej realne a nawet będą mogły być przekroczone wtedy, kiedy uda się nam rozwiązać ten problem, o którym wzmiankowałem wyżej, a mianowicie problem marnotrawstwa. Nasza moc wytwórcza, nasze zatrudnienie w warsztatach produkcyjnych znajdują się powyżej poziomu zaopatrzenia tych warsztatów. Poprzez import, poprzez zmiany proporcji w planie zmierzamy do zmniejszenia napięcia na odcinku zaopatrzeniowym. Ale istnieją jeszcze jedna rezerwa — powołana niestety, której wykorzystanie zależy nie tylko od rządu, ale także od całej klasy robotniczej, od całego społeczeństwa, jest nią właśnie marnotrawstwo. Nie zamierzamy w naszej gospodarce dążyć do zwiększania produkcji przez stawianie nadmiernych zadań planowych, ani też przez administracyjną nacisk. Sądymy natomiast, iż przekroczenie planów jest możliwe do osiągnięcia przez poprawę zaopatrzenia, a poprawa zaopatrzenia jest możliwa między innymi przez ukrócenie marnotrawstwa. W stosunku do tych zjawisk klasa robotnicza i społeczeństwo polskie muszą zerwać z tolerancją.

Wielką rolą przypada tu samej klasie robotniczej, a przede wszystkim jej czołowemu oddziałowi organizacyjnej i aktywowi partyjnyemu — działaczom rad robotniczych, członkom partii, aktywistom związków zawodowych.

W tej walce o jakość, o gospodarność, o pełne wykonanie i przekroczenie zadań planu narodowego widzimy główną treść naszych zadań na rok obecny.

Aby wykonać gospodarcze zadania bieżącego roku konieczna jest również odpowiednia, obywatelska postawa naszych rolników.

W ostatnich miesiącach napotyka my trudności w dziedzinie skupu. Aczkolwiek globalne plany skupu są na ogół realizowane, obserwujemy poważne opóźnienie w wykonywaniu przez wiesi dostaw obowiązkowych, w szczególności zboża i żywności, a to zarówno zaległości z roku 1956, jak i zobowiązań bieżących. Również nastąpiło osłabienie wpiat z tytułu podatku.

Stan ten grozi poważnymi następ-

stwami dla utrzymania pełnej dyscypliny cen artykułów żywnościowych, jak również dla programu zaspokojenia popytu wsi na artykuły przemysłowe. Trzeba, aby te podstawowe prawdy o konieczności wykonywania przez każdego obywatela obowiązków wobec państwa zrozumiał zarówno każdy chłop, jak i każdy mieszkaniec miast.

Należy również zwalczać wszelkie zjawiska i poczynania, które pod pozorem działalności gospodarczej osłabiają pozycję państwa w zakresie wymiany towarowej między miastem i wsią. Mam tu na myśli narastające — szczególnie w ostatnich miesiącach — przechwytywanie części obrotu towarowego produktami rolnymi przez elementy spekulacyjne, które usiłują dezorganizować państwowy skup produktów rolnych, a w szczególności zboża i miasa.

Rząd popiera i będzie popierał zdrowa inicjatywę spółdzielczości, rzemiosła i handlu prywatnego, które poprzez swoją działalność winny uzupełnić te odcinki naszej gospodarki, na których rzuca się braki w dziedzinie produkcji i usług. W dziedzinie gdzie dotychczas działał tylko państwowy handel wprowadził się równoległą działalność handlu spółdzielczego. Dopuszczamy do szerszego niż dotychczas zakresu prywatnego handlu detalicznego, aby uzupełnić siłę handlu społecznego i podnieść ruchliwość handlu detalicznego. Nie zamierzamy jednak dokonać tego przez ograniczenie sieci handlu społecznego. Tendencje takie ujawniły się na niektórych terenach. Są one niestuszne. Również będziemy w dalszym ciągu realizować zasadę faktycznego monopolu państwowego i spółdzielczego na skup zbóż, żywności, upraw technicznych, skór. Próbowano wkręcić w tę dziedzinę skupu prywatnego będziemy stanowczo się przeciwstawiali.

Od szeregu miesięcy, a zwłaszcza po VIII Plenum KC PZPR, rząd pracował systematycznie nad sprawą uroszczenia i potaniania systemu zarządzania naszą gospodarką. Uchwala o rozszerzeniu uprawnień przedsiębiorstw przemysłowych, powiększeniu uprawnień centralnych zarządów i ministerstw, zwiększeniu uprawnień rad narodowych, połączeniu szeregu ministerstw gospodarczych — wszystko to miało na celu uroszczenie i decentralizację systemu zarządzania, likwidację biurokratycznych przesterów i wypaczeń.

Mimo krótkiego czasu uzyskane rezultaty wskazują, że idziemy po słusznej linii. Ponieważ zamierzamy powrócić do starych form ani w PKPG, ani do stanowisk resortowych wicepremierów jako koordynatorów działalności gospodarczej ministerstw, musimy dalej kroczyć po linii tworzenia resortów gospodarczych o takiej strukturze, która ułatwi funkcje koordynacji i obciążą nimi ministrów.

Dotychczasowa struktura wąsko specjalizowanych ministerstw jest sprzeczna z ogólnie uznaną potrzebą usamodzielniania terenu i dalszego rozszerzenia uprawnień rad narodowych oraz przedsiębiorstw państwowych.

Dlatego też na gruncie doświadczeń ubiegłego roku przychodzimy z propozycjami dotyczącymi dalszej reorganizacji składu rządu.

W roku ubiegłym zlikwidowano 6 ministerstw, w tym 5 gospodarczych — zlikwidowano trzy centralne urzędy, a 5 dawniej samodzielnych centralnych urzędów przekazano ministerstwu. Trzeba powiedzieć, że ta zmiana zarządzania nie przyniosła żadnej szkody, mimo że byli wówczas ludzie, którzy rozdzierali szaty i twierdzili, że likwidacja każdego resortu i każdego centralnego zarządu równa się klęsce. Życie potwierdziło słuszność decyzji o ograniczeniu nadmiernie rozbudowanych i poszufladowanych resortów i centralnych urzędów. Ta uzyskana poprawa w zarządzaniu gospodarką wskazuje, że posłaliśmy po słusznej drodze i dlatego proponujemy dalsze łączenie szeregu resortów. Z 10 resortów, które zamierzamy reorganizować, pozostanie 5, a jeden ulegnie likwidacji. Rzec jasna — nie robimy tego tylko po to, aby mechanicznie zmniejszać ilość resortów, bo wiąże się to przede wszystkim z postępującą zmianą systemu planowania i zarządzania, z decentralizacją, z większym usamo-

dzielniem centralnych zarządów i rad narodowych. Reorganizacja, która jest wynikiem decentralizacji, równorzędnie wpływa także na dalszą — tam gdzie ona jest słuszną — decentralizację, będzie ją ułatwiać i przyspieszać. Trzeba powiedzieć, że głównym celem tej reorganizacji jest sprawa przyspieszenia usamodzielniania dołowych ogniw. Ale z tych usprawnień wynikają — jako rezultat uboczny, a nie najmniej ważny — również konkretne oszczędności jeśli chodzi o wydatki administracyjne, oszczędności powierzeni biurowej zajmowanej przez administrację.

Trzeba powiedzieć, że w wyniku tych posunięć, których dokonaliśmy w ubiegłym roku i tych które zamierzamy dokonać oraz w wyniku założonej i już realizowanej reorganizacji na gruncie zmiany metod zarządzania, na gruncie zmniejszania ilości urzędów, ilości biur i liczby pracowników administracji centralnej — liczymy w samej Warszawie na możliwość przeznaczenia ponad 10 tysięcy izb zajmowanych przez urzędy na mieszkania.

Chcemy, aby były one przeznaczane przede wszystkim na polepszenie warunków mieszkaniowych rodzin wciąż jeszcze gnieźdzących się w piwnicach, w warunkach najcięższych. Chcemy, żeby były one przeznaczone przede wszystkim dla robotników.

Wygospodarowaniem tych lokali od resortów — co nie zawsze idzie łatwo — i właściwym ich rozdziałem zajmie się specjalna komisja rządowa pod przewodnictwem jednego z wicepremierów, z udziałem Przydium Warszawskiej Rady Narodowej. Zdaniem rządu należy też stworzyć formy kontroli społecznej z udziałem związków zawodowych, ażeby izby mieszkalne przydzielone były rzeczywiście sprawiedliwie.

Rzecz jasna, że proponowana reorganizacja i likwidacja niektórych zbędnych już dzisiaj ministerstw łączy się z koniecznością przekazywania przed ministrów szeregu uprawnień jednostkom terenowym. Chciałbym jednocześnie zastrzec się i przeciwstawić niektórym tendencjom, zmierzającym do likwidacji centralnego zarządzania gospodarką społeczną i przemysłem. Potrzeba likwidacji szeregu zbędnych centralnych zarządów, nie może być odskocznią do wysuwania anarchistycznych haseł negujących konieczność centralnego zarządzania wszystkimi podstawowymi dziedzinami gospodarki narodowej. Centralny zarząd „landrynek” jest na pewno instytucją zbędną, ale czy możemy się wyżyć starych, historycznie stworzonych form centralnego kierowania np. przemysłem hutniczym, maszynowym, czy energetyką.

WYSOKI SEJMIE!

Obecne propozycje moje zmierzają do dalszego uroszczenia i usprawnienia kierownictwa gospodarką narodową. Przyniesie to również pewne oszczędności budżetowe. Zaczę od przemysłu paliw i energetyki. W tej dziedzinie występują silne związki wzajemne. Konieczność budowania elektrowni w oparciu o złoża węglowe, a zwłaszcza węgla brunatnego (np. elektrownie w Turowie i Koninie), potrzeba prowadzenia jednolitej polityki paliwowej kraju, skłania mnie do przedłożenia Izbie projektu połączenia Ministerstwa Górnictwa Węglowego, Energetyki i Centralnego Urzędu Naftowego w jeden resort górnictwa paliw i energetyki. Proponuję następnie połączenie Ministerstwa Hutnictwa z Ministerstwem Przemysłu Maszynowego. Jest powszechnie wiadome, że jedna z głównych trudności, hamujących rozwój przemysłu maszynowego, jest sprawa zaopatrzenia. Zważywszy, że przemysł maszynowy jest dziś głównym i najbardziej wymagającym odbiorcą wyrobów hutniczych, że konieczność koordynacji pracy tych dwóch gałęzi przemysłu jest oczywista, wyrażam przekonanie, że połączenie tych przemysłów w jeden resort da pozytywne rezultaty. Analogicznie należy uzasadnić projekt połączenia Ministerstwa Budownictwa ze swoim głównym dostawcą, który określa dziś i limituje rozwój budownictwa, z Ministerstwem Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Następnym problemem, który pragnę postawić przed Wysoką Izbą, jest zagadnienie właściwego skupu produktów rolnych. Wśród różnych poglądów, wypowiedzianych na komi-

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Oświadczenie prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza

(CIĄG DALSZY ZE STR. 3)

sjach poprzedniego Sejmu i w Radzie Ministrów, najslusniejszą wydaje się propozycja, żeby skup produktów rolnych był w rękach tych którzy te produkty przetwarzają w towary rynkowe. Ministerstwem, które odbiera i przetwarza większość produktów rolnych, jak żywiec, buraki cukrowe, rośliny oleiste, jest obecnie Ministerstwo Przemysłu Spożywczego, które zresztą posiada swój odrębny aparat kontraktujący. Proponuję więc połączenie tego Ministerstwa z Ministerstwem Skupu w jeden resort.

Dalsza propozycja to połączenie Ministerstwa Kolei z Ministerstwem Transportu Drogowego i Lotniczego, co ułatwi koordynację polityki transportowej przez wzajemne uzupełnianie się transportu samochodowego i kolejowego i efektywniejsze wykorzystanie transportu.

Przejdę z kolei do kapitalnego — moim zdaniem — problemu, to sprawy dalszego usamodzielniania się rad narodowych i zwiększania ich bazy materialnej. W ciągu ostatnich miesięcy rząd zdecydowanie kroczy po linii systematycznego rozszerzania uprawnień rad narodowych. Przekazano pod ich zarząd instytucje gospodarki komunalnej, wiele zakładów przemysłu terenowego oraz prawie cały handel detaliczny. W tym stanie rzeczy dalsze utrzymywanie Ministerstwa Gospodarki Komunalnej jako resortu kępuje działalność rad narodowych, często ją dubluje i stwarza w praktyce sytuację, w której rady narodowe nie czują się w pełni odpowiedzialne za prawidłowe, zgodne z potrzebami terenu funkcjonowanie zakładów komunalnych i przemysłowych. Nie oznacza to, że nie widzimy potrzeby istnienia pewnych organów, reprezentujących potrzeby naszych miast, ułatwiających wymianę doświadczeń technicznych i organizacyjnych. Odwrotnie, widzimy potrzebę stworzenia należytej, autorytatywnej reprezentacji prezydentów rad narodowych przy Radzie Ministrów dla należytego strzeżenia interesów gospodarki komunalnej w skali planu gospodarczego, budżetu, w zakresie zaopatrzenia. Szczegółowo mówią o tym projekty ustaw.

Projekty ustaw o połączeniu i przekształceniu ministerstw będą wniesione przez rząd w najbliższym czasie do łaski marszałkowskiej. Obecnie proponuję, aby przewidziane do połączenia resorty obsadzić osobą jednego ministra, a Ministerstwa Gospodarki Komunalnej na okres przejściowy nie obsadzać ministrem. Gdyby Wysoka Izba przychyliła się do niniejszej propozycji, mającej na celu dalsze usprawnienie i potaniecie aparatu zarządzania gospodarką narodową, liczba ministerstw pozostałych wyniesie 25, w tym 13 resortów gospodarczych.

WYSOKI SEJMIE!

Ważną pozycję w programie Frontu Jedności Narodu zajmują sprawy dotyczące polskiej polityki zagranicznej, dotyczące sytuacji międzynarodowej, warunkującej także pozycję Polski i naszą możliwość pokojowego rozwoju.

Front Jedności Narodu szedł do wyborów pod hasłem utrwalenia sojuszu i przyjaznej współpracy ze Związkiem Radzieckim na podstawie pełnego poszanowania suwerenności, równych praw i wzajemnego niemieszania się do wewnętrznego życia, stwierdzając, że deklaracja podpisana przez Polskę i Związek Radziecki w listopadzie 1956 r. stworzyła mocną podstawę dla rozwoju współpracy i przyjaźni w interesie obydwu narodów.

Front Jedności Narodu głosił hasło utrwalenia i zacieśnienia współpracy ze wszystkimi krajami socjalistycznymi w imię umocnienia pokoju na świecie, dla przyspieszenia rozwoju gospodarczego, dla osiągnięcia wzajemnych korzyści z wymiany kulturalnej.

Front Jedności Narodu stanął na gruncie rzetelnej współpracy, zwłaszcza gospodarczej, ze wszystkimi krajami świata niezależnie od ich ustroju, we wspólnym dla wszystkich ludów interesie utrwalenia pokoju.

To są zasady polskiej polityki zagranicznej.

Ostatnie miesiące przyniosły niezaprzeczenie wzrost międzynarodowego znaczenia i autorytetu Polski.

Wzrosła wewnętrzna siła polityczna naszego państwa. Styczeńowe wybory do Sejmu zadokumentowały dobitnie jedność narodu na gruncie październikowego programu. Wybory styczeńowe wykazały naszym przeciwnikom i partnerom, że trzeba się liczyć z Polską Rzeczpospolitą Ludową, a jej przyjaźniom, że można na nas liczyć.

Międzynarodowe znaczenie Polski

rośnie i będzie rosło w miarę wszechstronnego rozwoju budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, w miarę realizacji październikowego programu. Programu, który w każdym punkcie oznacza wzrost gospodarczy, polityczny i moralny sił naszego narodu.

Międzynarodowe znaczenie Polski zależy od nienaruszalnej więzi z innymi państwami socjalistycznymi, z siłami socjalizmu na całym świecie, od siły tej więzi, od jej charakteru.

Bez tej więzi byłibyśmy prędzej czy później znowu krajem zależnym, przedmiotem eksploatacji i gry obcych interesów różnych potęg imperialistycznego świata.

Międzynarodowe znaczenie Polski rośnie, ponieważ stosunki między państwami socjalistycznymi przybierają w pełni socjalistyczny charakter, odpowiadający ich internacjonalistycznej istocie, dzięki czemu umacniają się i pogłębia ich wzajemna więź, ponieważ w procesie tym obok Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej — Polska odegrała czynną i niepoślednią rolę.

Takie są przyczyny i czynniki wzrostu międzynarodowej pozycji Polski w ostatnim okresie i na przyszłość.

WYSOKA IZBO!

Cele naszej polityki zagranicznej są jasne i znane: wzmacnianie międzynarodowych przesłanek niepodległości i suwerenności narodowej, nienaruszalności granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pomysłnego socjalistycznego rozwoju naszej gospodarki i kultury.

Ze wszystkich tych względów utrwalenie pokoju jest i pozostanie podstawowym kierunkiem wysiłków naszej polityki zagranicznej.

Ze wszystkich tych względów podstawowym kierunkiem wysiłków naszej polityki zagranicznej jest i będzie wzmacnianie naszej więzi z państwami socjalistycznymi i jednoci naszego obozu na głębokich internacjonalistycznych podstawach.

Ze wszystkich tych względów będziemy popierać i zacieśniać współpracę z narodami, które walczą o umocnienie swej niezależności uzyskanej w walce z kolonializmem, które zainteresowane są tak jak i my w utrwaleniu pokoju. Wysiłkom tym towarzyszyć będzie i nadal pełne zrozumienie i poszanowanie polityki neutralności, prowadzonej przez większość tych krajów. Będziemy nadal w naszych wystąpieniach na arenie międzynarodowej bronić zasady równości i stanowienia narodów o swym losie.

Walka o pokojowe współistnienie, o odprężenie w stosunkach międzynarodowych, o rozwój międzynarodowej wymiany gospodarczej i kulturalnej, o wzrost wzajemnego zaufania, rozbrojenie, zbiorowe bezpieczeństwo, eliminację wojny — będzie i nadal główną wytyczną naszej polityki zagranicznej.

OBYWATELE POSŁOWIE!

W naszych wysiłkach umocnienia suwerenności Polski musimy brać pod uwagę grożące jej niebezpieczeństwo ze strony agresywnych sił imperializmu. Zagrożenie to przybiera najbardziej konkretny i bezpośredni wyraz w rewizjonistycznej, remilitaryzacyjnej polityce określonych kół imperialistycznych w Niemczech zachodnich.

Rozwój wydarzeń w Niemczech zachodnich rzuca cień na sprawy najistotniejsze dla naszego bezpieczeństwa, tempo tworzenia sił zbrojnych w NRF nie tylko nie osłabło w ostatnich miesiącach, lecz wręcz — wzrosło. W ciągu kilku miesięcy armia ta ma być wyposażona w amerykańską broń atomową. Nadto staje się coraz wyraźniejsze, że — wykorzystując osłabienie Anglii i Francji w rezultacie ich polityki, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie — siły zbrojne NRF już w bliskiej przyszłości mogą odgrywać w Europie zachodniej rolę dominującą i decydującą.

Wyrazem tego stanu rzeczy jest już dziś objęcie przez hitlerowskiego generała Speidla dowództwa nad siłami lądowymi Paktu Atlantycznego w środkowej Europie.

Taki rozwój wydarzeń zagraża interesom i bezpieczeństwu wszystkich sąsiadów Niemiec. Zagraża bezpieczeństwu Polski i pokojowi w Europie.

Integralność naszego terytorium, nasza granice zachodnią w pełni uznaliśmy i konsekwentnie popieramy wszystkie państwa — członkowie obozu socjalistycznego. Uznaliśmy granice na Odrze i Nysie Łużyckiej i w swej polityce konsekwentnie broni jej nienaruszalności jako granicy pokoju, dobrych sąsiedzkich sto-

sunków i przyjaźni między obu narodami — Niemiecka Republika Demokratyczna. Natomiast dotąd jeszcze — mimo że coraz liczniejszą są politycy na całym świecie, także i w Niemczech zachodnich, którzy rozumieją i przyznają, że granica nasza na Odrze i Nysie nie może ulec zmianie i jest definitywna — żaden rząd krajów zachodnich nie zajął wyraźnego stanowiska, potwierdzającego to, co jest oczywistym i przesądzonym już faktem historycznym.

W tych warunkach tym bardziej uprzyatnamy sobie wszyscy zasadnicze znaczenie, jakie ma dla nas, dla sprawy naszego bytu narodowego — sojusz łączący nas z obozem socjalistycznym, w pierwszym rzędzie z ZSRR.

Jedność państw socjalistycznych, nasza ścisła więź i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową i wszystkimi państwami naszego obozu jest i będzie podstawową przesłanką naszego bezpieczeństwa.

Naród polski w pełni docenia rolę i znaczenie związanej z nami więzi przyjaźni Niemieckiej Republiki Demokratycznej — dla pokoju w Europie i naszego bezpieczeństwa. Naród polski z radością będzie obchodził wkrótce dziesiątą rocznicę naszego sojuszu z bratnią Czechosłowacją — sojuszu stanowiącego również jeden z podstawowych elementów naszego bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

Dopóki wciąż istnieje realne zagrożenie bezpieczeństwa w Europie i granic naszego kraju — naród polski rozumie i docenia znaczenie, jakie ma dla obrony naszych podstawowych praw suwerennych, dla obrony naszej całości i niepodległości — Układ Warszawski.

Naród polski rozumie też konieczność i znaczenie dla bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przebywania na jej terytorium określonych za zgodą rządu PRL kontyngentów wojsk radzieckich, co znalazło wyraz w umowie polsko — radzieckiej z dnia 17 grudnia 1956 r.

Jednocześnie i nadal w naszej polityce zagranicznej będziemy dawać wyraz dążeniom narodu polskiego do stopniowego powszechnego rozbrojenia, do zbudowania skutecznego systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie i w innych rejonach świata, do uzdrowienia tej sytuacji międzynarodowej, w której tyle lat po wojnie, obce wojska przebywają na terytoriach wielu krajów, do likwidacji podziału świata na przeciwstawne bloki militarne.

Będziemy popierać, a w razie potrzeby i inicjować, realne, choćby częściowe rozwiązania na drodze do rozbrojenia i zbiorowego bezpieczeństwa.

WYSOKA IZBO!

W naszych stosunkach z państwami socjalistycznymi panują dziś leninowskie zasady równości praw, poszanowania suwerenności i niemieszania się w sprawy wewnętrzne, dzięki temu charakter naszych stosunków oddaje dziś w pełni ich istotę; jednoci podstawowych, społecznych i narodowych interesów mas pracujących naszych krajów.

Wyrazem tych stosunków jest deklaracja polsko — radziecka z 18 listopada ubiegłego roku i porozumienie z niej wynikające. Jest to wspólny sukces radziecki i polski, pogłębiający przyjaźń obu narodów w ich wspólnym interesie. Wyrazem leninowskich zasad w stosunkach między państwami socjalistycznymi jest wspólne oświadczenie polsko-chińskie, podpisane w czasie ostatniej wizyty premiera Czou En-laia w Polsce.

Rezultat wyborów styczeńowych został przyjęty z całym uznaniem przez wszystkie państwa socjalistyczne i przez wszystkich ludzi dobrej woli i pokoju na świecie. Jesteśmy głęboko przekonani, że dalsza praktyka budownictwa socjalistycznego w Polsce pogłębi wzajemną współpracę i wzajemne zrozumienie pomiędzy krajami budującymi socjalizm, pomiędzy partiami robotniczymi, komunistycznymi i socjalistycznymi. Pomagają w tym niewątpliwie bliższe kontakty, wymiana informacji i poglądów, rozwijana w partyjnym duchu, konstruktywna dyskusja we właściwym zakresie i we właściwym tonie, wzajemne zrozumienie odrębności warunków, uzasadniającej odrębność tempa, form i metod budowy socjalizmu.

Z głębokim zadowoleniem musimy stwierdzić, że wszystkie spotkania

i rozmowy, które odbywały się ostatnio, zmiernają w tym właśnie kierunku. Nie ulega wątpliwości, że przeobrażenia zachodzące w ostatnim roku w stosunkach między krajami socjalistycznymi pogłębiają ich jedność i spełniają nasze nadzieje, a zawiodą złudne, naiwne i krótkowzroczne rachuby wrogów socjalizmu.

Nasze stosunki z Federacją Ludową Republiką Jugosławii zostały w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy całkowicie znormalizowane. Są one dziś przyjaźielskie, a współpraca między obu krajami rozwija się pomyślnie. Pragniemy nadal rozwijać ją i zacieśniać. Cieszymy się także z poważnych osiągnięć i z każdego dalszego kroku na drodze przezwyciężania skutków szkodliwej izolacji Jugosławii od innych państw socjalistycznych w przeszłości.

Głęboko współczuliśmy tragedii narodu węgierskiego. Rząd PRL udzielił i udziela poparcia Rewolucyjnemu Robotniczo - Chłopskiemu Rządowi na Węgrzech i uważa za słuszny jego program, jedyny program, który może zapewnić umocnienie socjalizmu na Węgrzech i usunięcie skutków błędów minionego okresu. Wierzymy, że program ten skupi wszystkie siły socjalistyczne na Węgrzech. Wierzymy, że naród węgierski, tak boleśnie doświadczony w niedawnej przeszłości, znajdzie w sobie dość dojrzałości politycznej, by zapewnić stopniową realizację tego programu, możliwą jedynie w atmosferze spokoju i by uniemożliwić awanturniczym elementom wszelkie próby zaostrożenia sytuacji kosztem narodu węgierskiego.

WYSOKA IZBO!

Ostatnie dwa miesiące złagodziły nieco skutki niedawnego zaostrożenia w sytuacji międzynarodowej. Anglo - francusko - izraelska agresja na Egipt zakończyła się klęską agresorów w wyniku solidarnej akcji sił antykolonialnych, sił pokojowych w świecie kapitalistycznym (w tym także m. in. i w Anglii) i sił socjalizmu. Widzimy więc, że siły pokoju są w stanie skutecznie krzyżować plany wojenne i wpływać na rozwój sytuacji międzynarodowej.

Choć widmo zimnej wojny nie znikło z horyzontu, wydarzenia ostatnich miesięcy dały dowód przewagi sił pokoju i otworzyły drogę do nowych inicjatyw na rzecz utrwalenia pokoju i lepszej współpracy międzynarodowej.

Mamy pełną świadomość, że każde nowe osiągnięcie w dziedzinie coraz głębszej i powszechniejszej realizacji zasad pokojowej koegzystencji na świecie ułatwia realizację programu październikowego: harmonijnego rozwoju sił wytwórczych w Polsce i systematycznego podnoszenia stopy życiowej, umacniania demokracji socjalistycznej i praworządności, umacniania niepodległości kraju.

Zakaz broni masowego zniszczenia, ograniczenie zbrojeń i kontrola tego ograniczenia, stworzenie strefy zbiorowego bezpieczeństwa w rejonach najbardziej zapalnych, zniesienie ograniczeń i wszechstronny rozwój współpracy gospodarczej, naukowej i kulturalnej — oto drogi wiodące do uwolnienia świata od zmyru zimnej wojny i napięcia, do utrwalenia pokoju.

Nikt nie może zaprzeczyć, że inicjatywy polityki radzieckiej w tych kierunkach stanowią linię słuszną i najbardziej odpowiadającą wymogom sytuacji międzynarodowej, i od powiadają interesom wspólnego bezpieczeństwa. Inicjatywa radziecka z 17 listopada ubiegłego roku stwarza perspektywę, by na terenie z którym związane są nasze najżywniejsze interesy, na terenie Europy środkowej, doprowadzić do choćby stopniowego i częściowego ograniczenia zbrojeń i choćby częściowej i stopniowej realizacji zbiorowego bezpieczeństwa.

Szkodliwe są natomiast dla sprawy bezpieczeństwa zbiorowego i odprężenia międzynarodowego takie inicjatywy jak tzw. Euratom czy „wspólny rynek” które utrwalają jedynie podział Europy na przeciwstawne bloki.

Popieramy w pełni plan Chińskiej Republiki Ludowej zbiorowego bezpieczeństwa w rejonie wschodniej Azji i Pacyfiku i ostatnie propozycje radzieckie, zmierzające do zabezpieczenia pokoju i zmniejszenia napięcia na Bliskim Wschodzie.

Polska z niepokojem obserwuje takie skutki polityki niektórych kół agresywnych, że dotąd Chińska Re-

publika Ludowa nie zajęła należnego jej miejsca w ONZ, że nie nastąpiło zjednoczenie wyspy Taiwan z matczyną, że uniemożliwiono zjednoczenie Korei i zostały pogwałcone układy genewskie w sprawie zjednoczenia Wietnamu; że sprawa Kaszmiru wykorzystywana jest do prób wywierania coraz brutalniejszych presji na Indie; że dotąd wojska Izraela nie wycofały się z okupowanych terytoriów Egiptu; że tak zwana doktryna Eisenhowera stanowi zagrożenie niezawisłości krajów arabskich, i nosi w sobie niebezpieczeństwo nowych konfliktów i zaognienie na Bliskim Wschodzie. Patrzymy na to z niepokojem, mimo że chodzi o kraje odległe od Polski o tysiące kilometrów i nie tylko dlatego, że przeważnie chodzi o kraje, które łączą z Polską węzły szczerzej, przyjaźni i żywej współpracy. Nasz niepokój wynika z troski o polską interesy narodowe, które przede wszystkim wymagają utrwalenia pokoju na świecie. Pokoju, który jak wiadomo — jest niepodzielny i którego utrwalenie nie można bez powszechnego zwycięstwa zasad pokojowej współpracy w stosunkach międzynarodowych. Udzielaliśmy i nadal będziemy udzielać pełnego poparcia narodom Azji i Afryki, broniącym swych praw do niepodległości i pełnego politycznego i gospodarczego rozwoju.

Z sympatią śledzimy utrwalenie się współpracy coraz liczniejszych państw Azji w oparciu o zasady Panca Szila, proklamowane przez Indie i Chińską Republikę Ludową i przyjęte przez liczne pokojowe państwa Azji, takie jak Afganistan, Burma, Cejlon, Indonezja, Kambodża. Nasza sympatia dla tych państw i polityki przez nie prowadzonej w imię zasady stanowienia narodów o swym losie, ich niezależności i pokoju znajduje wyraz w rozmowach i kontaktach w czasie mojej bliskiej podróży do Indii i niektórych krajów południowo - wschodniej Azji.

Wszystkie inicjatywy zmierzające do rzeczywistego odprężenia i choćby częściowej realizacji zbiorowego bezpieczeństwa spotkają się z przychylnym przyjęciem z naszej strony, niezależnie od tego kto byłby ich autorem.

Byliśmy aktywni w znacznej większości organizacji międzynarodowych, popieraliśmy i będziemy popierać nadal na ich forum wszystkie inicjatywy, zmierzające do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, do rozszerzenia współpracy międzynarodowej, do realizacji prawa narodów do samostanowienia o swoim losie.

Działalność naszej delegacji na ostatniej XI sesji ONZ szła w tym kierunku.

W dziedzinie gospodarczej proponowaliśmy wspólnie z Jugosławią zajęcie przez ONZ czynnego stanowiska w sprawie normalizacji stosunków gospodarczych między wszystkimi państwami, normalizacji tak koniecznej dla stworzenia pokojowej atmosfery na świecie. Z ubolewaniem stwierdzamy, że w wyniku niechętnych postaw określonej grupy państw do międzynarodowej współpracy gospodarczej — propozycje te wprowadziły nieznacznie, bardzo większością — co jest pocieszające — ale, niestety nie zostały przyjęte.

Ostatnia generalna konferencja UNESCO w New Delhi przyjęła ogromną większością polską rezolucję zalecającą aktywną współpracę kulturalno - naukową państw o różnych ustrojach.

Nadal normalizowaliśmy nasze stosunki z państwami, z którymi dotąd tych stosunków nie mieliśmy. Należy tu wymienić porozumienie o zakończeniu stanu wojny i nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Japonią. W szeregu krajów rozszerzyliśmy sieć naszych placówek dyplomatycznych, konsularnych i handlowych.

Dążąc do likwidacji skutków zimnej wojny w naszych stosunkach z krajami Zachodu zaprobujemy Stanom Zjednoczonym 6 września ubiegłego roku rozmowy na temat uregulowania całości spraw spornych w naszych wzajemnych stosunkach.

Jak wiadomo, prowadzimy rozmowy z Francją, zmierzające do usunięcia przeżytków okresu napięcia i do wytworzenia w naszych stosunkach atmosfery odpowiadającej wspólnym interesom i historycznym tradycjom przyjaźni obu narodów.

Rozwój kontaktów handlowych, kulturalnych i naukowych z Anglią

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Oświadczenie prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 4)

rozwoju podróży turystycznych i rodzinnych, wizyty polityków i parlamentarzystów, które miały miejsce w ub. roku przyczyniły się do poprawienia atmosfery w stosunkach polsko-angielskich, a zwłaszcza — do lepszego poznania się i lepszego wzajemnego zrozumienia.

WYSOKA IZBO!

O ile sprawy bezpieczeństwa zbrojnego i ograniczenia zbrojeń pozostają do chwili obecnej postulatami i będą jeszcze potrzebne ogromne wysiłki ze strony sił pokoju, by przejść w tej dziedzinie choćby do początkowego stadium realizacji, o tyle postęp osiągnięty w ostatnich dwóch latach w zakresie rozwoju międzynarodowej współpracy kulturalnej i naukowej jest niewątpliwym, a w stosunkach gospodarczych też osiągnięto pewien postęp.

Utrzymywaliśmy w przeszłości szerokie stosunki kulturalne z licznymi państwami niezależnie od ich ustroju. W ub. roku stosunki uległy poważnemu i wielostronnemu rozszerzeniu.

Polityka zimnej wojny wyrażała się i wyraża w tendencji do ograniczenia wymiany gospodarczej przez uzależnienie jej od warunków politycznych. Skutki tej polityki były szkodliwe dla wszystkich narodów. Życiem gospodarczym rządzić bowiem prawa gospodarcze, których gwałcenie uderza w całą wymianę międzynarodową, w interesy wszystkich narodów.

W naszych stosunkach handlowych i finansowych z krajami kapitalistycznymi kierujemy się potrzebami naszej gospodarki narodowej przy uznaniu zasady równości i wzajemnych korzyści. Stoimy i będziemy nadal stać na stanowisku, że w stosunkach ekonomicznych należy stosować kryteria ekonomiczne; ta właśnie zasada służy dobrze sprawie pokoju. Na tych podstawach osiągnęliśmy już pewne ożywienie w naszych stosunkach gospodarczych z Anglią, Francją i innymi państwami, a ostatnio przystąpiliśmy do rozmów ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej z zamiarem, by na tych podstawach osiągnąć rozszerzenie wzajemnych stosunków gospodarczych. Rozszerzenie naszych stosunków gospodarczych z innymi krajami leży w interesie zarówno naszym jak i naszych partnerów i może być pozytywnym wkładem w politykę odoreżenia; odpowiada więc ono interesom tych wszystkich państw, którym droga jest sprawa umocnienia pokoju na świecie.

OBYWATELE POSŁOWIE!

Ostatni okres zaznaczył się wśród Polonii zagranicznej znacznym ożywieniem zainteresowania życiem ojczystym, wzmożoną tendencją do zacieśnienia więzi z matczyną, zmianami w postawie tej części Polaków zagranicą, która dotychczas z niezrozumieniem lub niechęcią ustosunkowywała się do władzy ludowej w Polsce.

Rośnie wśród coraz szerszych kół Polonii zagranicznej chęć okazania pomocy i szerszego wzięcia udziału w dziele odbudowy i rozbudowy kraju.

Bliska nam będzie ich pomoc, zwłaszcza w takich formach, które będą związane z przewyższaniem trudności gospodarczych i które pozostawiają trwałą ślad udziału Polaków w zagranicy: w budowaniu zamieszkałych, coraz bardziej kulturalnej i światłej Polski.

Rząd będzie ułatwiał i popierał patriotyczną inicjatywę zacieśniania więzi między Polakami na świecie i ojczyzną.

Rząd powziął już odpowiednie uchwały i przeznaczył dostateczne środki, aby umożliwić powracającym do kraju rodakom niezbędne warunki życia i pełnego włączenia się do pracy.

Obecnie jeszcze przed formalnym zawarciem umowy repatriacyjnej, które nastąpi w niedługim czasie, powracają masowo do kraju z terenów Związku Radzieckiego ci Polacy, którzy z przyczyn od siebie niezależnych nie mogli we właściwym czasie skorzystać z prawa do repatriacji.

WYSOKI SEJMIE!

Mówiłem poprzednio o szerokim froncie spraw gospodarczych, na którym czekają nas poważne zadania. Mówiłem o zasadach polskiej polityki zagranicznej. Chciałbym jeszcze kilka słów poświęcić tym punktom programu Frontu Jedności, których rząd zamierza strzec w naszym życiu wewnętrznym. Sporo zostało już w ubiegłym roku zrobione w dziedzinie walki o jawność życia politycznego. Punktem kulminacyjnym w tej walce było VIII Plenum. Samo to przecież VIII Plenum było przejawem jak najdalej idącej jawności życia politycznego. Można powiedzieć, że bez tego nie stałoby się ono takim o zdrowie wstrząsem w życiu naszego narodu. Klasa robotnicza odpowiedziała na to świadomym zdecydowanym poparciem kierownictwa partii.

Spoleczeństwo w swojej przytłaczającej większości odpowiedziało na to ogromnym wzrostem poczucia odpowiedzialności za nasze państwo — za dalsze losy naszej ojczyzny — za budowę socjalizmu, za umocnienie naszej suwerenności.

Najbardziej dobitnym dowodem tego poczucia odpowiedzialności, lojalności, a zarazem zaufania do linii naszego budownictwa socjalizmu i umacniania niepodległości i linii naprawy błędów — wytyczonej na VIII Plenum było głosowanie ogromnej większości narodu w dniu 20 stycznia.

Nie ulega wątpliwości, że ten wielki historyczny zwrot w życiu naszego narodu byłby niemożliwy bez stworzenia jawności życia politycznego. Właśnie jawność życia politycznego stała się gwarancją zdrowej i czystej atmosfery i rzeczywistego udziału obywateli w życiu politycznym kraju, i umożliwiła narodowi aktywnie, świadomie poprzeć naszą politykę.

Rząd uczyni ze swej strony wszystko, aby tę zdrową atmosferę szczerości i jawności życia politycznego zachować na jej gruncie, umacniać więc ze społeczeństwem i gruntować zaufanie do poczynań władzy państwowej.

Jednym z przejawów jawności życia politycznego będzie niewątpliwie właściwe ułożenie stosunków pomiędzy rządem jako organem wykonawczą władzy państwowej a Sejmem i komisjami Sejmu.

Mówiłem już przy referowaniu spraw gospodarczych i ogólnych, że troską rządu pogłębiającego demokrację naszego życia będzie stale podnoszenie roli i samodzielności rad narodowych oraz dalsze rozszerzanie ich uprawnień jako gospodarzy terenu. Rząd dbać będzie o to, aby ułatwić radom robotniczym spełnianie roli współgospodarzy socjalistycznych przedsiębiorstw w walce o lepszą organizację pracy, w walce z marnotrawstwem, o lepszą, większą i tańszą produkcję, o rozwijanie produkcji ubocznej, o polepszenie bytu pracowników.

Jak już mówiłem, rząd popierać będzie rozwój samorządu chłopskiego we wszystkich jego formach, wyrażających zorganizowane dążenie do wzrostu produkcji rolnej — poprawy warunków życiowych i kulturalnych wsi. Rząd popierać będzie rozwój samorządu we wszelkiego rodzaju spółdzielniach.

Rząd stać będzie na straży praworządności, na gruncie legalności działania wszystkich organów władzy, a także zwiększać będzie energiczną walkę z przestępczością w interesie spokoju publicznego, bez-

pieczeństwa obywateli, tak często jeszcze dziś narażanego na szwank.

Rząd stać będzie niezłomnie na stanowisku strzeżenia równych praw i równych obowiązków dla wszystkich obywateli, niezależnie od ich pochodzenia, narodowości lub wyznania walczyć będzie stanowczo z wszelkiego rodzaju szowinistycznymi tendencjami, z antysemityzmem, a także z próbami dyskryminacji i upośledzenia, wymierzonymi przeciwko mniejszościom narodowym zamieszkującym Polskę.

Mamy na tym odcinku pewne niepokojące zjawiska i najwyższy czas obłożyć im kres.

Szowinizm obraża i upokarza przede wszystkim ten naród, którego choćby nieliczni członkowie ulegają tej zatrutej atmosferze. Walczyć z szowinizmem — to walczyć o zdrowie moralne własnego narodu.

Zasada równych praw i równych obowiązków bez względu na pochodzenie, narodowość lub wyznanie, będzie przez nas w pełni stosowana. Wszelkie próby dyskryminacji i podważania w tym zakresie obowiązków praw w stosunku do ludności żydowskiej, której Polska jest od wieków ojczyzną, spotkają się ze zdecydowanym przeciwdziałaniem rządu i jego organów.

Rząd stać będzie na gruncie przestrzegania zagwarantowanej Konstytucją swobody wierzeń i praktyk religijnych i walczyć będzie z wszelkimi przejawami dyskryminacji zarówno w stosunku do wierzących jak i niewierzących.

Jedną z głównych trosk rządu będzie uczynienie maksymalnego wysiłku w kierunku dalszego rozwoju Ziemi Zachodnich, zarówno w dziedzinie rolnictwa, przemysłu, rzemiosła ze szczególnym uwzględnieniem aktywizacji małych miasteczek.

Jak wiadomo istnieje specjalna komisja rządowa dla tych spraw. Zamierzamy na ten odcinek zwrócić również uwagę i społeczeństwa.

Myszę, że w tej dziedzinie spotkamy się także z pełną pomocą Wysockiego Sejmu, ewentualnie także

i specjalnej komisji sejmowej, jeśli by taka została powołana.

Rząd wykorzysta wszystkie możliwości materialne, jakie są do dyspozycji, aby dalej okazywać jak największą pomoc w dziedzinie popierania rozwoju nauki i w dziedzinie oświaty i kultury. W dziedzinie upowszechnienia kultury widzimy wielkie pole dla działalności społecznej.

Zdajemy sobie sprawę z trudności istniejących szczególnie w dziedzinie budownictwa szkolnego. Wiemy że istnieje szereg palących problemów w dziedzinie nauczania.

W Sejmie we wszystkich klubach i wśród bezpartyjnych jest wielu posłów — nauczycieli. Myszę, że w tej dziedzinie — poprzez komisję sejmową nawiąże się dobra współpraca dla wspólnego pokonywania istniejących trudności.

Rząd przywiązuje wielką wagę do współpracy ze wszystkimi komisjami sejmowymi, których tematyka obejmuje wszystkie dziedziny naszego życia.

Ta forma już w ubiegłym roku rozwinęła się z wielkim pożytkiem dla pracy państwowej, dla szerszego dyskusowania problemów i wyciągania wniosków.

Myszę, że zarówno w dziedzinie sprawowania kontroli nad pracą resortów państwowych, jak i dziedzinie szukania i znajdowania najlepszych rozwiązań dla poszczególnych ważnych problemów, komisje sejmo-

we odegrają niezwykle doniosłą rolę.

WYSOKI SEJMIE!

Z rozwiniętym programem działania rząd przyjdzie do Sejmu, przedstawiając plan gospodarczy na rok 1957 — budżet — i przedstawiając projekt planu 5-letniego, w którym wyraźnie niż w planach rocznych, jakkolwiek oczywiście bez możliwości odrywania się od bazy wyjściowej, zarysują się kontury nowej polityki.

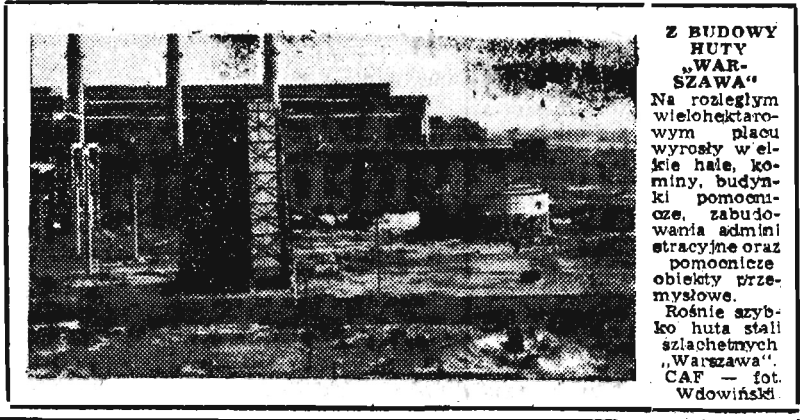
(Fragment oświadczenia dotyczącego składu rządu, podaliśmy we wcześniejszym numerze — redakcja).

Pragnę jeszcze podkreślić, że rząd będzie jak najbardziej konsekwentnym realizatorem zasad wypracowanych na VIII Plenum KC PZPR, zasad Frontu Jedności, zasad, które za swoje uznał cały naród 20 stycznia.

Przeciwstawiać się będziemy tym, którzy chcieliby zepchnąć nasz kraj z drogi budownictwa socjalizmu.

Nie zgodzimy się również na to, by ktokolwiek nam przeszkadzał i utrudniał i tak niełatwy przecież marsz naprzód.

Z drogi wytyczonej w październiku nie ma odwrotu — bo nie ma odwrotu od socjalizmu i niepodległości. Będziemy szli naprzód pod przewodnictwem partii, we Froncie Jedności Narodu, wsparci o zaufanie klasy robotniczej, o zaufanie ogromnej większości społeczeństwa. Rząd zrobi wszystko, aby nie zawieść tego zaufania.



Z BUDOWY HUTY „WAR-SZAWA”
Na rozległym wielohektarowym placu wyrósł w kilka dni hale, komuny, budynki pomocnicze, zabudowania administracyjne oraz pomoce obiekty przemysłowe.
Rośnie szybko huta stali szlacheckich „Warszawa”.
CAF — fot. Wdowiński

Ze sportu

Co mówią o indywidualnych mistrzostwach bokserskich?

JAN IZELA
delegat ROZB i sędzia główny

„Poziom mistrzostw był na ogół słaby. Nie stawilo się bowiem do Mielca cały szereg zawodników, którzy zdobyli tytuły mistrzowskie w roku ubiegłym. Głównie zaś nie przyjechała większość czołowych bokserów II ligi ze Stalowej Woli. Podczas mistrzostw zaznaczył się też niezdrowy antagonizm sportowy — Mielec kontra Rzeszów. Powodował on niewłaściwą ocenę ze strony widzów poziomu technicznego, bojowości i sportowej postawy zawodników rzeszowskiej Stali. Myszę jednak, że końcowy apel prezesa klubu ob. Zimnego do sympatyków sportu w Mielcu o zlikwidowanie raz na zawsze wszelkich wzajemnych antagonizmów klubowych (przynoszących tylko szkodę dla sportu), nie pozostanie bez echa”.

BOLESŁAW KLIMAŃSKI

kierownik sekcji bokserskiej KS „Stal” Mielec

„Mistrzostwa tegoroczne uważam za w pełni udane. Oczywiście bardzo jestem zadowolony z postawy i wyników sportowych moich chłopców. Nie rozumiem zupełnie dlaczego Stal ze Stalowej Woli tak zbagatelizowała sobie mistrzostwa. Przecież powinna dbać nie tylko o utrzymanie stałej formy „dziesiątki” ligowej, ale również o jak najliczniejsze zaplecze zawodników w III lidze, klasie „A” o juniorów itd. Coś tam widać „nie gra” w Stalowej Woli”.

Najpiękniejsza walka mistrzostw — to spotkanie Nowakowski — Kieś. Tym razem Nowakowski miał lepszą kondycję i wygrał zupełnie zasłużenie. Niepokoi mnie trochę słaba forma Napieralskiego, natomiast bardzo się cieszę ze stałych postępów, jakie wykazuje Pytel. Jest on nie tylko dobrym zawodnikiem, ale i wzorowym pracownikiem WSK. Warto też zaznaczyć, że Pytel jest brygadziastą przodującą brygadą (sportową) na oddziale „06”. Wraz z nim pracują bokserzy: Romaniszyn, Soczewiński, Padwiński, bracia Bielowie, Polak,

Kołodziej, Nowakowski. Cieszy mnie również i inny fakt. Oto cały szereg zawodników uczęszcza do tu. Technikum Mechanicznego, przy czym przodownikiem nauki jest Janusz Sztupecki.

Dziękuję naszym zawodnikom za ich postawę w mistrzostwach wojewódzkich i życzę im dalszych sukcesów zarówno sportowych, jak też w nauce i pracy zawodowej. Dziękuję również w imieniu sekcji naszemu trenerowi Józefowi Białasowi za jego ofiarną i uwielczoną takim sukcesem pracę trenerską.

ALICJA PYTEL

żona Alojzego Pytla, mistrza województwa w wadze lekko-średniej

Z panią Alicją rozmawiałem bardzo krótko w autobusie, w drodze powrotnej z hali do miasta. W ręku trzymała piękny dyplom męża, pudełeczko z żetonem i upominek klubowy z wrytym napisem — „Mistrzowi wagi lekko-średniej”. A o to wypowiedź pani Alicji:

„Bardzo się cieszę z sukcesu mego męża. Bo przecież zdobył tytuł mistrza województwa — a to już duży zaszczyt. Boks bardzo mi się podoba i o ile tylko mam możliwość — zawsze staram się być na zawodach. Nie jest to jednak łatwe, gdyż mamy 14-miesięczną córeczkę, której nie mogę pozostawić bez opieki.

Przeglądając się walce męża, byłam tym razem jakoś spokojna o to, że walce wygra. On również był całkiem opanowany i nie wykazywał tej nerwowości, jaka teraz dostrzegalam u niego przed innymi zawodami, podczas mistrzostw II ligi”.

JÓZEF BIAŁAS

trener KS „Stal” Mielec

„Poziom mistrzostw na ogół niski. Tylko kilka walk mogło zadowolić. Z moich chłopców jestem b. zadowolony. Nowakowski stoczył najpiękniejszą walkę w III rundzie i ona właśnie zdecydowała o wygranej. Najlepiej jednak z zawodników mieleckich walczył — moim zdaniem — „Alojz” Pytel. A trzeba

pamiętać, że jego przeciwnik Gretner ze Stalowej Woli, to bardzo dobry, bojowy i niezwykle ambitny zawodnik. Jestem też pełen uznania dla pracy innych kolegów — trenerów: Kiliana, Wójcika, Wróblewskiego. Z zawodników innych klubów, podobali mi się: Kieś, Jerzy Jabłoński, Binek i Arian”.

STANISŁAW KILIAN

trener KS „Stal” Rzeszów

„Ogólny poziom mistrzostw określiłbym raczej jako średni. Zawodnicy rzeszowskiej Stali walczyli zbyt nerwowo — zresztą i pod wpływem niezbyt przyjemnej atmosfery ze strony publiczności mieleckiej. Nie mogę mieć do nich pretensji — w ringu poza Cichliskim — dali z siebie wszystko, na co ich było stać. A zwyciężali, tak jak przysłało w sporcie — naprawdę lepsi. Uważam tylko, że Jerzy Jabłoński został skrzywdzony, gdyż walkę swą wygrał. Pod adresem organizatorów mam dwie uwagi: — po pierwsze kwatery dla zawodników były za zimne, po drugie — stolówka WSK nie nadaje się absolutnie do urządzania tak poważnych imprez”.

WŁADYSŁAW ŻYRADZKI

jeden z sędziów ringowych

„Poziom słaby. Niektóre walki były naprawdę trudne do prowadzenia. Werdykty, poza dyskwalifikacją M. Jabłońskiego, moim zdaniem zupełnie słuszne. Tylko 2 werdykty (na 35 walk) stosunkiem głosów 2:1 mówią o tym, że sędziowie punktowo zdali egzamin. Zdobył 7 tytułów mistrzowskich przez KS „Stal” Mielec — w pełni zasłużone. Organizacja mistrzostw b. sprawną, w czym chyba największą zasługą kierownika sekcji ob. Klimkańskiego. Publiczność mielecka zna się na boksie, ale... oby jak najprędzej wyzbyła się antagonizmów — „Mielec kontra Rzeszów”. Bardzo wielu zawodników z wszystkich biorących udział w mistrzostwach klubów, swą postawą sportową i bojowością zasługują na wyróżnienie i pochwałę”.

Rozmawiał J. Chodźński

WARSZAWSKIE PRZEDWIOSNIE



W pogodny i ciepły dzień w Łazienkach... CAF — fot. Miedza



Dyrektor naczelny: Apolka Spółeczna nr 2, ul. Grunwaldzka 3
Dyrektor artystyczny: Apolka Spółeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 64
Pocztowca: Ratanowska, tel. 98
ul. Ochotniców, Stalinskiego 28
Pocztowca: MQ, tel. 17
Stras Potarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 98

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMNORZESZOWSKI
KINA
ZORZA (ul. 3 Maja) - Wiosna, jesień i miłość - godz. 16, 18 i 20
APOLLO (ul. W. Hiberna) - Kariera w Paryżu - godz. 17 i 19
(dozwolony od lat 18)

PEŁNOSPRAWNY (ul. Patrowskiego) Kadet Winiawski - godz. 17 i 19
ZWIĄZKOWE (ul. Okrzei 7) - Sad Boży - godz. 17 i 19
MEWA (DK WSK) - Pustelnia Parmeńska - I seria
GŁOGÓW
ZWIĄZKOWE - Piosenka za groz

Uwaga: Repertuar kin podajemy w informacji CWF
BIBLIOTEKI
WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Rzeszowie, ul. Tkaczowa

Wypożyczalnia i czytelnia dla dzieci czynna od godz. 11-17
Wypożyczalnia dla dorosłych czynna od godz. 10-18
Czytelnia dla dorosłych czynna od godz. 11-19
PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA WOJEWÓDZKA W RZESZOWIE, ul. Szopena

Wypożyczalnia i czytelnia dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauki i wychowania - czynna codziennie od godz. 8-20
WDK
WOJEWÓDZKI DŃ DOM KULTURY ZW. ZAW. (ul. Okrzei 7) - godz. 16 - Opowiadanie bajek Januszewskiej

RADIO
Program I - na fal 1322 m.
Od godz. 5.00 do 8.15 transmisja nr II 8.20 Muzyka 8.35 Muzyka i aktualności 9.00 Przerwa 12.10 Felieton na temat międzynarodowe 12.20 Koncert krakowskiej orkiestry PR. 13.10 Na swojska nuta 13.30 Opowieść tużeczka Muszalskiego - fragm. pow. H. Sienkiewicza pt. "Pan Wołodyjowski" 14.00 Koncert symfoniczny dla młodzieży szkolnej 15.10 Orkiestra różnorodna 15.45 Pieśni kompozytorów polskich 16.00 Z życia 16.30 Dawna muzyka - wiosna 17.05 "Chłopcy z uliczki" 17.35 Polska muzyka regionalna 18.00 Reportaż literacki 18.20 "Człowiek powinien być dla człowieka najwzajemnie wartościowym" aud. H. Janusiewicza 18.35 Śpiewamy pieśni i piosenki 19.05 Utwory fortepianowe Granadosa 19.35 "Bardell contra Pickwick" - słuch. wg powieści Karola Dickensa 21.30 Gra wrocławski kwintet rymuniczny 21.50 "Pieć minut o wychowaniu" 21.55 "Republika Szkl" - fragm. pow. G. Białycha i L. Panteliejewa 22.15 Muzyka taneczna

Program II - na fal 387 m.
Program dnia: 6.35 15.05
3.05 Wesołe melodie i piosenki 5.30 Rozmaitości rolnicze 6.10 Sakszoń i gitara 6.35 Kalendarz radiowy 6.50 Gimnastyka 6.40 Muzyka 7.10 Skrzynka poszukiwań - rodzin PCK 7.15 Duet fortepianowy 7.45 "Błękitna sztafeta" 8.05 Przegląd muzyki 8.15 Polskie piosenki żołnierskie 8.36 Muzyka 9.00 "Brzydkie kaczątko" aud. dla klas III i IV 9.20 Koncert ork. rozg. wrocławskiej PR. 10.00 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 10.20 "Od A do Z muzyki rozrywkowej" 11.00 "Od chaosu do ładu" aud. dla klas VII i VIII 11.50 Popularne fragmenty oper i baletów 12.10 Felieton na temat międzynarodowe 12.20 Przerwa 13.10 Brazyliska muzyka ludowa 13.30 "Tęcza i zabawy z piosenką" - aud. dla dzieci 15.05 Koncert ork. rozg. łódzkiej PR. 16.50 "Krzyształ zaczął się jakć" - pogadanka 17.00 Słuch: Koncert na kwintet smyczkowy i orkiestrę 17.25 "Pieśni i tańce naszej ziemi" 17.40 Na warszawskiej fali 18.00 Muzyka taneczna 18.35 Muzyka i aktualności 19.00 "Rozdzina dzwoneczki" fragm. poematu Aleksandra Rymkiewicza 19.10 Koncert zyczeń 20.40 Melodie taneczne 20.50 Ryszard Wagner: "Holester tulać" opera 21.45 Felieton 21.55 D. c. oery 22.12 Melodie na dobranoc

Program Rozgłośni Polskiego Radia w Rzeszowie na fal 200 m
14.30 Dziennik
14.40 Muzyka
15.50 Komentarz J. Popowa
"O zatrudnieniu zwalnianych z administracji"

Są decyzje które jak widać nie obowiązują... Centrali Nasiennej

Przez 5 lat w lokalu sklepowym (Rynek 10) Stanisław Noga prowadził mały sklepik z przyborami szewskimi. W 1955 r. sklepik ten uległ likwidacji, lecz obecnie, Stanisław Noga jako jeden z pierwszych w Rzeszowie ponownie wszczął starania o zezwolenie na otwarcie sklepu. Wydział Handlu Prez. MRN wydał mu takowe zezwolenie i St. Noga zwrócił się do Wydziału Kwaterunkowego MRN z prośbą o przywrócenie przydziału na lokal sklepowy, który w międzyczasie zajęła Centrala Nasienna na magazyn.

Z Wydz. Kwaterunkowego ob. Noga otrzymał pismo następującej treści:

"Wydział Kwaterunkowy w Rzeszowie przywraca ob. St. Nodze ważność decyzji na lokal przy ul. Rynek 10, zajmowany przez Centralę Nasienną. Prez. wzięło pod uwagę fakt prowadzenia w tym

lokalu przez ob. Noga sklepu przez okres 5 lat".

Za Prezydium Rady Narodowej podpisał Władysław Ledniowski. Tej samej treści pismo otrzymała również Centrala Nasienna.

Lecz cóż? Centrala Nasienna nie myśli respektować decyzji Wydziału Kwaterunkowego. Uważa natomiast, że zajmowanie lokalu sklepowego w centrum miasta na magazyn jest procedurą zupełnie bez zastrzeżeń... Czy aby na pewno?

Z karnecika karnawałowego

Krakowski kabaret w... „Jutrzenka“

W dniach 28 lutego oraz 1 i 3 marca w restauracji kabaretu krakowskiego Irena Markiewicz (humor, parodie, taniec, piosenki) i Lucyna Sosnowska (step, taniec charakterystyczny). Sympatycznym krakowiakom akompaniować będzie znany akordeonista Jan Fedorowicz. Grupa zespołu jazzowy Kmicicka. Początek o godz. 21.

Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej nr 6 im. Henryka Sienkiewicza w Rzeszowie urządza w sobotę dnia 2 marca 1957 r. w sali własnej przy ul. Langiewicza 2 ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ. Grac będą 7-osobowy reprezentacyjny wojskowy zespół jazzowy. Zaproszenia do nabycia w sekretariacie szkoły przy ul. Langiewicza 2 w godzinach od 8 do 15-tej. Początek zabawy o godz. 20-tej.

Zima zawiedła - ale czasowiczów nie zabrakło

Okazuje się, że nawet taka zima jak obecnie zachęca do wycieczek na wczas. W tym miesiącu np. przebywa na wczasach wypoczynkowych i leczniczych ponad 500 mieszkańców naszego województwa. Przy czym najwięcej osób wyjechało do Zakopanego, Krynicy i Szklarskiej Poręby. Wbrew przypuszczeniom zima pogoda nie niszczy humoru. Niezależnie od ilości osób przebywających obecnie na wczasach w I kwartale tego roku z wczasów skorzystało jeszcze 1519 pracowników różnych instytucji.

Nie ma mrozów - ale węgla nie zaoszczędzono

Mieszkańcy naszych miast uniknęli w bieżącym sezonie zimowym wielu kłopotów z opałem, jakich doznali w ubiegłym roku. Wprawdzie i teraz nie ma węgla ile by kto chciał ale potrzeby zaspokajane są w dostatecznym stopniu. Wpłynęła na to niewątpliwie niemal wiosenna pogoda, jaką cieszyliśmy się do niedawna oraz terminowa realizacja dostaw węgla w uzgodnionych ilościach.

Węgla na składzie nie zabrakło, pomimo że Wydział Handlu MRN w Rzeszowie załatwił 680 ton dodatkowego przydziału węgla i prawie wszyscy (z wyjątkiem dwu) starający się otrzymali dodatkowe przydziały.

Warto jednak zaznaczyć, że poza kotłownią na Osiedlu w Stalowej Woli, która zaoszczędziła 300 ton węgla i około 200 ton koksu, żadna kotłownia nie uzyskała oszczędności, a niektóre z nich, jak np. Osiedle WSK w Rzeszowie i Mielcu starają się o dodatkowe przydziały węgla. Zaś kino „Zorza” w Rzeszowie spaliło już węgla nawet za marzec.

Trzeba, by więc przypomnieć notorycznym „przepalowiczom”, że zima się jeszcze nie skończyła, a w wypadku nasilenia mrozów, na składzie może węgla zabraknąć.



CO PODAMY NA OBIAD? Zupa z „jaską” z łazankami

Gulasz z kielbasy z ziemniakami, kwaszony ogórek Kompot z jabłek

PRZEPIS NA GULASZ: Kielbasę obrac ze skóry, pokrajać w plasterki, włożyć do rondła na mocno rozpalony tłuszcz. Obmażyć. Cebulę (na 40 dkg kielbasy - 2 cebule) pokrajać w plasterki, dodać do kielbasy, podsmażać. Dodać ziemniaki obrane, pokrajane w plasterki i sparzone wrzątkiem, przykryć i dusić, aż ziemniaki będą miękkie. Pod koniec dodać łyżkę stołową pasty pomidorowej i pogotować jeszcze chwilę.

Dla „pokrępienia” lekarzy i pacjentów

Szpital Wojewódzki otrzyma wreszcie właściwe pomieszczenia i nowoczesne aparaty rentgenowskie

Jeszcze kilka miesięcy, a w Szpitalu Wojewódzkim w Rzeszowie zakończone zostaną prace przy urządzeniu kabin, w których prowadzić się będzie prześwietlanie chorych. Gabinet rentgenowski umieszczony zostanie w głównym budynku szpitala co znacznie ułatwi pracę personelowi. Dotychczas bowiem aparaty rentgenowskie mieszczą się w budynku oddalonym od głównego - o kilkanaście metrów. A ponieważ większość pacjentów musi być poddana prześwietleniu chorych zazwyczaj przenosiło się na noszach do „Rentgena”.

Zgodnie z planem prace przy urządzeniu pracowni rentgenowskiej zostaną zakończone w czerwcu br. Należy dodać, że wraz z nowymi pomieszczeniami dla „Rentgena” Szpital Wojewódzki otrzyma nowe aparaty.

Nawet i w aptece?!

Zdarzały się już wypadki, kiedy to czytelnicy „Nowin” przynosili do naszej redakcji bułki lub kawałki chleba z... kawałkami sznurka itp. „rekwizytami” niechlujstwa producentów pieczywa.

Przed kilkoma dniami natomiast zgłosiła się do nas Helena Leś z Czekaja, która prosząc o interwencję, przyniosła proszek z... kawałkiem szkła.

Proszki te Helena Leś wykupiła w aptece przy ul. Czackiego 2, w dniu 19 bm. W czasie zażywania proszku poczuła w ustach coś ostrego. Na szczęście nie połknęła lekarstwa... Okazało się, że wewnątrz opłatek znajdował się kawałek szkła z próbówki. Nie świadczą to najlepiej o pracy apteki.

P. S. Corpus delicti można obejrzeć w redakcji.

To zainteresuje ślusarzy i kowali

JAK informuje nas Izba Rzemieślnicza w Rzeszowie istnieje jeszcze możliwość nabycia 4-wytwornicy acetylenowych typu TAS-02. Okazja dla rzemieślników indywidualnych! Cena jednej wytwornicy wynosi 3.100 zł. Źródło nabycia - Wojewódzka Hurtownia Wytobów Przemysłu Chemicznego w Rzeszowie.

Sprzedaz następuje na zamówienie potwierdzone przez Izbę Rzemieślniczą. Chętni - niech nie zwlekają... (j.)

Barbara Bittnerówna i Witold Gruca wystąpią w Rzeszowie



JEDYNIIE malkontenci mogliby narzekać na brak atrakcyjnych imprez w naszym mieście na przestrzeni ostatnich kilkunastu tygodni. Bo było to w czym wybierać, do brzy jasz (Drżek, Walasek), przyjemna piosenka (Jenny Rogers, Carmen Moreno, Janusz Gniatkowski, Jan Danek, Natasa Zylska), fenomenalnu taniec na lodzie (Maj Britt), kapitalny humor (Ludwik Sem polski) czy też światowej sławy pianistka Halina Czerny Stefańska.

Nie przebrzmiały jeszcze echa melodii argentyńskich w wykonaniu zespołu estradowego. Gdy znów otrzymaliśmy radodny anons. Swoją przyjazd do Rzeszowa zapowiedzieli laurenci I nagrody na Międzynarodowym Konkursie Tańca

w Vercelli (Włochy) na rok 1956 - Barbara Bittnerówna i Witold Gruca. Tej popularnej parze tancerzy towarzyszyć będą w artystycznym tournée po woj. rzeszowskim (w planie: Przemysł 3. III, Rzeszów 4. III, Jasło 5. III, Krosno 6. III, Sanok 7. III), także wybitni artyści śpiewacy - Halina Mickiewiczówna i Lesław Finze oraz Stanisław Urslein (fortepian) i Jerzy Pietraszkiewicz (słowo wiążące) (j.w.)

Ogłoszenia drobne

Praca
POTRZEBNY piernikarz od żarzą. Warunki do omówienia. Wiadomość: Leon Rymanowski - Mielec, Dzierżyńskiego 3. G-104

Kupno
MÓRG pola pod budowę względnie dom w Radymnie lub w Jarosławiu, kupie. Janisz, Kraków, Sobieskiego 17 m 3. K-185

OSRODEK USŁUG FILMOWYCH I REKLAMY KINOWEJ

Przedsiębiorstwo Państwowe w Warszawie

Przedstawiciel na woj. rzeszowskie

Rzeszów, 3 Maja 28 Telefon 16-43, 16-57

przyjmuje zamówienia

na wyświetlanie w kinach na terenie całego kraju

- przeźroczny na szkle
- przeźroczny na taśmie filmowej
- filmów reklamowych

oraz na wykonawstwo wszelkich środków w zakresie reklamy kinowej

Na żądanie - szczegółowe oferty i kosztorysy

K-170/1

LODÓWKĘ kupię. Markowicz, Kraków, Pawlikowskiego 12-9 tel. 319-50. K-184

Podziękowanie

Ordynatorowi dr KURTYŃCE i wszystkim lekarzom oraz całemu personelowi sanitarnemu Oddziału Wewnętrznego Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie, składam serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę podczas mojej długotrwałej choroby - Dubas Władysław G-103

Sprzedaz

SPRZEDAM samochód osobowy „Adler-dyplomat” w dobrym stanie. Wiadomość: Lubaczów, ul. Kościuszki 94. Pg-073

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA lub TECHNIKA ze znajomością i kilkuletnią praktyką w zakresie instalacji ciepłych (kotłownie c. o. w budynkach i zdalaczynne) - zatrudni od zaraz Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Rzeszowie ul. Obrońców Stalingradu Nr 8. Warunki płacy do omówienia na miejscu w godzinach od 7 do 15. K-179/4

3 WYKWAŁIFIKOWANYCH GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH zatrudnimy od zaraz w Gminnych Spółdzielniach. Zgłoszenia kierować na Dział Kadry PZGS „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w Dębicy, pl. Zwycięstwa. Warunki płacy do omówienia. K-178/5

Zauby

ROGOWSKI Roman zgubił prawo jazdy kat. II, nr 0058/55 oraz wkładkę A Nr 00899 wydane przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Komunikacji Drogowej w Brzozowie. G-105

BRODOWICZOWI Zdzisławowi skradziono upoważnienie Nr 56 wydane przez P.P.F. w Warszawie oraz zezwolenie Nr 10 wydane przez D.O.K.P. w Lublinie. Pg-082

PRUS Zofia zgubiła przepustkę służbową Nr 289 wydaną przez Fabrykę Firanek w Skopaniu.

Oszczędzaj energię elektryczną!



wydaje RSW „Prasa”. Redakcja Kolegium. - Adres redakcji Rzeszów, ul. Zeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro).
Telefony: Centrala 11-43, naczelny redaktor 10-75, zastępca redaktora naczelnego 16-00, dział informacji 13-98, dział publicystyki wewnętrzny 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 81, Delegatura RSW „Prasa” tel. 18-56, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77, administracja wewn. 92, oddziały redakcyjne: Przemysł, Rynek tel. 27-00, Krosno, ul. Nowotki 10 tel. 489.
Cena prenumeraty pocztowej miesięczna 10 zł, kwartalna 30 zł, półroczna 60 zł, roczna 120 zł.
Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-10